

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop. 40, za odnośnienie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Redakcja nie zwraca się.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 44 Długość dnia: ródzina 12 minut 18 Wtorek N. P. M. od wyzwolenia niewolników  
Zachód 6 „ 2 Ubyło 4 „ 31 Środa SS. Anieli P. i Kleofona M.  
Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego” Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Ziśłockiej. Czwartek: S. Cypryana Męczennika.  
Piątek SS. Kosmy i Damiana.

— W dniu dzisiejszym od samego już rana zdążyli liczni pobożni do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, by tam przed wystawionym Najświętszym Sakramentem składać czesne Zbawicielowi Panu.

Dzisiaj bowiem rozpoczął się w tejże świątyni czterdziestogodzinny odpust ku uczczeniu dorocznej pamiętki wyrażenia pięciu ran Zbawiciela, w czasie którego przez trzy dni z kolei odbywać się będzie uroczyste nabożeństwo, tak zrana jak i po południu.

— W przyszłą niedzielę jako pierwszą po świętym Mateusza, kościoła św. Anny na Krak. Przedm. obchodzić będzie odpustem zupełnym uroczystość św. Ładysława z Gielniowa, niegdyś kapłana i głosiącego kaznodziei tegoż kościoła, w którym i zwłoki jego w osobnej kaplicy, po lewej stronie wielkiego ołtarza spoczywają.

Św. Ładysława obrabiali sobie patronem furmani, to też w przyszłą niedzielę assistować oni będą ze światłem w ręku w czasie odpustowej Wotywy przed jego ołtarzem odbyć się mającej.

Pierwsze Nieszpory odpustowe odbędą się w dniu jutrzejszym, a następnego dnia odbywać się będzie przez dzień cały uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z procesjami i kazaniem tak podczas Summy jak i w czasie Nieszporów.

— W dniu jutrzejszym też odbędą się pierwsze uroczyste Nieszpory, poprzedzające doroczny odpust pamiętki poświęcenia Przybytków Pańskich, w kościołach: św. Marcina przy ulicy Piwnej; św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej — i w kościele powązkowskim.

ze wszystkiego, nieszczęśliwie zbiegi zmuszeni są walczyć się po ulicach bez schronienia i spędzać noc pod gołym niebem. Ze względu na takie położenie rzeczy, odwołuje się z ufnością do uczucia ludzkości Waszej Cesarzkiej Mości i upraszam Was, raczcie rozkazać zaślonić w sposób skuteczny życie, honor i mienie ludności muzułmańskiej.

**Telegram Najjaśniejszego Pana do jego cesarskiej mości Sultana, Odessa 18-go sierpnia 1878 roku.**

Telegram waszej cesarskiej mości wywołał we Mnie wielkie zdziwienie. Spodziewam się, że wiadomości dochodzące do waszej cesarskiej mości o cierpieniach ludności muzułmańskiej są co najmniej przesadzone. Wasza cesarska mość oddaje Mi szlachetność wyrażając nadzieję, że niecierpiabym takiego trybu rzeczy. Dla tego też jestem mocno przekonany, że ani głównodowodzący Moją armją, ani komisarz rosyjski w Bułgarii nie mieszkają na żaden sposób karać wszelką niesprawiedliwość na szkodę tych ludności o bezpieczeństwo i dobrobyt których, bez różnicy wyznania i płemienia, rozkazano im troszczyć się.

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę odznaczającej się gorliwej służby, 25-go sierpnia r. b. Najmilszemu, raczył udzielić orderu.

Sw. Anny klasy 2-jej: majorowi 5-go pułku Aleksandryjskiego huzarów Jego Cesarskiej Wysockości Wielkiego Księcia Mikołajewicza Starszego, baronowi von der Osten-Sackenowi.

Sw. Stanisława klasy 2-jej: kapitanom: 7-jej Brygady artylerji de Brilxowi i zostającemu w warsztatach artyleryjskich okręgu wojskowego warszawskiego Szadurkiemu.

Sw. Stanisława klasy 3-jej: sztab-kapitanowi Brygad artylerji: 7-jej — Choroszkiewiczowi, 10-tej — von Willebrandowi i porucznikowi 6-jej Brygady artylerji Sobolewowskiemu. (Dn. W.)

Na przedstawienie warszawskiego miejsowego zarządu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, o szczerzonych zasługach położonych na polu działalności Towarzystwa „Krzyża czerwonego” w promieniu czynności tegoż zarządu, stosownie do zawiadomienia uczynionego przez sekretarza Najjaśniejszej Pani, z dnia 21-go sierpnia roku bieżącego za nr 2287, Jej Cesarzkiej Mości Najmilszemu, raczyła udzielić znaki honorowe „Krzyża czerwonego” klasy drugiej następującym damom: 1) małżonce generał-adjutanta, generał-artylerji, Agafoklei Aleksandrownie Kostanda; 2) małżonce generał-lejtnanta: Zofji Mauryównie Feichtner; 3) córce generał-lejtnanta, frejliny Dworu Jej Cesarzkiej Mości, księżniczce Natalji Janównie Szachowskiej; 4) córce generał-lejtnanta, Serafinie Piotrownie Lebediew; 5) córce generał-lejtnanta, Aleksandrze Janównie Kochanow; 6) wdowie po gene-

ral-majorze, Zofji Karolównie Żelaj; 7) małżonce rzeczywistego radcy stanu, Marji Aleksandrownie Iljinskij; 8) córce radcy kolegjalnego, Aleksandrze Sergjuszównie Norman; 9) małżonce majora, Oldze Stefanównie Strauch; 10) małżonce kapitana, Pelagji Michałównie Aleksandrowicz. (Dn. W.)

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. Na zasadzie decyzji jw. ministra spraw wewnętrznych z dnia 10 lipca r. b. za nr 5807, a także artykułu 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, zawarty w testamentie b. p. Józefa Rundbokina z dnia 10 grudnia 1875 r. zapis tytułem corocznej spłaty po rs. 18 dla szpitala starozakonnych w Warszawie, przyjęty na warunkach w powyższym testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

P. o. członka zarządającego czynnościami rady miejskiej J. Magnuski.

## NOWY KONGRES.

— Niemordowany londyński poplecznik pana Gladstone'a, dziennik *Daily News*, zwoił na wodach Stambulu weża morską pierwszorzędną wielkości i blasku. Według wiadomości tego pisma, niewymienieni bliżej postawie dwojga mocarstw, rezuądający przy sultanie, podsuwają Wysokiej Porcie myśl, aby się przykładała razem z nimi do zwołania drugiego kongresu w sprawie wschodniej. Zadaniem zaś tego drugiego zgromadzenia dyplomatów byłoby ani mniej, ani więcej, tylko doprowadzenie do końca dotąd zbyt powoli urzeczywistniającego się dzieła kongresu berlińskiego.

Na kongresie w Berlinie zasiadało około dwudziestu pierwszorzędnych i około pięćdziesięciu drugorzędnych dyplomatów; razem było więcej tytu co tłumaczy Biblii zebranych w Aleksandrii pod Ptolomeuszem Filadelfem. Nie ulega wątpliwości, że gdyby tę liczbę podwojono, a nawet potrojono, wszystkich jeszcze nie byłoby za wielu dla uregulowania sprawy wschodniej w taki sposób, aby na lat przynajmniej kilka nastąpił pokój się mógł w tamtych stronach ustawić.

Na nieszczęście ani rzeczy na Wschodzie, ani stosunki między mocarstwami europejskimi nie są tego rodzaju, by jakikolwiek kongres mógł nimi pokierować w sposób dla wszystkich zadawalający, a więc i mogący obowiązywać i obowiązuje.

Cóż bowiem przedewszystkiem miałby ów drugi kongres do zrobienia, aby dzieło pierwszego do skutku doprowadzić? Oto najprzód mocarstwa, które

## Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEKAZAŁ Autor „Kłopotów starego komendanta”.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 209).

Zdaje się, że wspominałem już, że mój sypialny pokój dotyka do kuchni, z którą łączy go drzwi obecnie na klucz zamknięte, przez które jednak słysząc wszystkie co się tam mówi, a nawet czuje się nieraz, co gotuje na obiad. Z początku jeszcze, kilka razy mówilem Czupurkowi: „każ pan te drzwi albo zamurować, albo czemś zabić”, on powiada dobrze, dobrze, ale tego nie zrobił — więc cóż ja temu winien, jeżeli nieraz słuchać muszę takie rzeczy, które mówiac słowami niestawia gminnej, przekraczają własny zakres mego słuchania.

— Co rano, już od godziny siódmej, rozpoczyna się prawdziwa wojna z kucharką, a wspomnieć tu na wiasem, że tych kucharek zmienia się najchętniej dwie na miesiąc. Szanowna sasiadka ma ten zwyczaj, że jak tylko służąca powraca z koszykiem z targu, już czatuje na nią w kuchni i niech tylko próg przestąpi, odbiera jej portmonetkę z resztą pieniędzy.

— Teraz się rachuj, coś wydała! — mówi, oglądając skrupulatnie przyniesione wiktuały.

Słyszę, dyktuje się: smietanka tyle a tyle, mięso tyle, włoszczyzna tyle, i tym podobne ingredjencje, co summa summarum stanowi tyle. Czemu dłużej się kucharka namyśla, tem bardziej pani się niecierpliwi, i jeżeli skonfikowana reszta z portmonetki nie zgadza się z ogólnym rachunkiem, następuje indagacja z resztami nierzetelności.

Nigdy przedtem nie zauważyłem tak uperczywej

zręczności w pani Cecylji. Teraz wszystko jej złe: mleko zaprawione, mięso zapadło kociście, masło gorzkie, mąka za tę cenę zagruba — więc odnoś napowiót, odmieniaj, lub rób sobie co chcesz, bo ja tego nie wezmę. Wiadomo wszystkim gospodyniom miejskim, że zawsze kucharki na punkcie tego odnośzenia mają zawzięte honory, na mocy którego nie śmiały naprzykrzać się rzeźnikom i innym tego rodzaju powagom ze sklepików, zjad oponują jak mogą, i doprowadzają panią Cecylję do ostatecznej niecierpliwości.

— Eh, proszę pani, mam już tak od pani skołataną głowę, że nie wiem czy żyję... Matko najświętsza, służyłam już nie u takich państwa, bo u hrabiów, u konsyljarzy różnych, i u pani prezesowej, a nikt tak nie zmedził... — Proszę cię, bądź cicho! — Co ja mam być cicho, kiedy mnie pani posadza — mruczy, stukając ze złości rondlami po kominie. — Widzisz przecie moją kochana, jaka ja jestem słaba, że ledwie mogłam się zwleć z łózka, a ty jeszcze kłócisz się ze mną? — Kto chory, to niech nie wstaje — mówi kucharka, i zaraz potem słyszę huk i krzyk na całe gardło: „o rany Boskie!”

Widocznie choreba sasiadki zostawiła jej tyle jeszcze siły, aby rzucić garnkiem w oblicze klócące się Marysi, która licząc na to że wszystko słysząc u mnie, uważa za właściwe drzeć się o ile sił sąrdzy.

Na to wpada z wielkim oburzeniem Czupurek ze swojej kancelarji: — Co to jest? — Obie kobiety jednocześnie mówią, pani Cecylja jeździacym głosem, a służka szlochając, przeraźliwie, z czego dolatują mi słowa: — Nie do wytrzymańia, jak ciebie Kocham... — O moja głowa, moja głowa!

— Nie sobie nie da powiedzieć... — Az cały garnek rozbił się w kawałki... Pójdę, cisnę wszystko... — Mój Feliksie, proszę cię, każ jej milczeć... widzisz, co ta niegodziwa ze mną wyrabia... — Czupurek energicznie tupnięciem nogą o podłogę wstrzymuje deklamację Marysi. — Uspokój się, moja duszko... powiedz co chcesz? — Zapłać jej, proszę cię, niech sobie idzie natychmiast... Nie chcę jej widzieć na oczy... Nie chcę żadnego gotowania, wolę nie jeść, sama gotować... niech idzie precz! — No, no, uspokój się Cesulku. — Tak, tobie najlepiej mówić uspokój się... Dobrze ci, że zamkniesz się w swoim pokoju, i cały świat cię nie obchodzi, a ja opuszczona, słaba kobieta... — Dobrze, odprawia ją natychmiast — mówi przedk Czupurek... — Zabieraj się z manatkami, ty przebrzydła kłótnico... — Osłabioną małżonkę odprowadza pan do pokoju, służąca się wyprowadza, a stróż Wojciech idzie do restauracji po obiad. Naturalnie, że pan Feliks musi tego samego dnia postarać się w kancelarji o inną służącą, a po dwóch tygodniach, z takiego samego lub innego powodu, np złego wyprania kofnierzyków, następuje sprzeczka w podobnym guście, i Franciszkowa wynosi się z kuchni forsownym sposobem... — Przyznam się państwu, że i mnie do żywego dojadły takie sąsiedzkie awantury, tem bardziej, że pani Cecylja należy do klasy gderających o jedno i to samo czasem całutenki dzień boży aż do znużenia... No i powiedzcie mi, czy nie można stracić iluzji choćby pani Cecylja piękniejsza jeszcze była od Zofji Potockiej? (Dalszy ciąg nastąpi.)

nie mogły się pod żadnym względem porozumieć w Berlinie co do ustępstw na rzecz Grecji, obecnie ni zład ni zowad musiałyby owo porozumienie znaleźć przed sobą jak spadłe z nieba, co się podobno temi czasy nie zdarza, szczególnie w świecie dyplomatycznym. Powtóre, należałoby skłonić nie tylko Portę, ale i ludność muzułmańską zachodnich prowincyj Turcji, ażeby pierwsza ze szczerego serca doradzała, druga szczerem sercem przyjęła poddaństwo Austrii, Czarnogórze i Serbji. Ale którą kiedy takiego cudu w sercach bez miecza nad głową dokonać potrafił? wszak i turecy są ludzie, i po swojemu kochać muszą ów organizm nazywający się ojczyzną. Potrzebie, należałoby powstańców w górach Rhodope i bulgarów na dolinach Rumelji wschodniej, ormiańczyków po miastach i kurdów po wioskach Anatolji, zjednoczyć i pobratać nie tylko wspólnością interesów, ale i uczuć. Innemi słowy, należałoby z dusz ludzkich jak ze starego pergaminu wyskrobać co na nich przez kilka wieków pisała historia, a wykaligrafować jednym zamachem ręki nowe uczucia, obyczaje i potrzeby.

Nie wyliczamy wszystkiego, co by zrobić należało, ażeby dzieło uspokojenia i odrodzenia Wschodu stało się ciążem; nie mówimy o potrzebie pogodzenia Koranu z zasadami wyrobionymi w Europie pod wpływem Ewangelji; nie wytykamy niemożności przekształcenia nieudolnej i zepsutej administracji tureckiej za jednym skinieniem na ukształconą, energiczną i uczciwą; zamierzamy o niebezpieczeństwie zastąpienia wzgrybiałej dynastji Osmanów przez inną, a to ze względu na jej charakter nie tylko polityczny, ale i religijny, ze względu na muzułmanów nietylko europejskich, co azjatyckich i afrykańskich. O tem wszystkim i o wielu innych rzeczach mówić nie będziemy; to, co się już powiedziało, wystarczy do okazania bezsilności wszelkich kongresów w podszycaniu się pod obowiązki historycznego rozwoju ludów.

Mówi się to w przypuszczeniu, że mocarstwa europejskie chciałyby w istocie dokonać czegoś trwałego na Wschodzie. Gdyby tak było, niewątpliwie coś zawsze zrobiłoby się mogło: nie przyspieszono by rozwoju stosunków, ale dałoby się ten rozwój otoczyć warunkami możliwymi dla niego najdogodniejszymi; wszak i lekarz nie uzdrawia chorego, ale stara się utrzymać dotknięty niemocą organizm w warunkach najbardziej sprzyjających ozdrowieniu.

Takiej wszelako chęci co do Turcji w mocarstwach europejskich niema; a przynajmniej nie ulega wątpliwości, że wszystkie dotychczasowe konsylja dyplomatyczne nie mogły się zgodzić na wybór lekarstwa, i pisały w formie traktatów recepty podobne do zapisywanych przez lekarzy, kiedy nie wiedzą co robić. Trochę mleczka migdałowego, trochę soku malinowego, napis łaciński, pieczętka, słowem firma apteki — oto wszystko co zbiory traktatów zawierają we względzie „odrodzenia“ Turcji.

Kongres berliński miał na celu nie uporządkowanie stosunków na półwyspie bałkańskim i w Azji mniejszej, ale uratowanie Europy od wojny powszechnej; myślano na nim nie o przyszłości ludów tamecznych, ale o rozkładzie wpływów, ażeby wzajem o ile można paraliżować się tam mogły.

Na nowym kongresie spotkałyby się te same prze-

ciwieństwa, ta sama walka wpływów i tenże sam, jeżeli nie gorszy, byłby jego wynik. Dość powiedzieć, że przepis traktatu berlińskiego dotyczący Grecji, sama swoja redakcją świadczy, iż niektóre mocarstwa, a między niemi Anglja, z góry skazywały go na niewykonanie. Gdyby nowy kongres miał się zająć „wykonaniem“ tego przepisu, toby się zaraz pokłócono i może porwało do oręża.

Tak więc wszystko za tem przemawia, że wąż morski, złowiony przez *Daily News* na Bosforze, jest smokiem papierowym, puszczoneym dla ubawienia Europy i jej łatwowiernych dziatka.

## LISTY DUŃSKIE.

### I.

Bardzo mało naszych rodaków pisało o Danji, powróćcie przeto od czasu do czasu donieść wam kilka słów o kraju Thorwaldsenów, Holbergów, Skramsów i że tak powiem o kraju hamletowym.

Nie spodziewałem się nigdy tutaj na północy znaleźć naród tak żywy, tak namiętny, tak chętny do zabaw, i muszę przyznać, że duńczycy tylko z narodem francuzkim dadzą się porównać, że są francuzami północy; grawitują oni zawsze ku Francji i nienawidzą prusaków, w czem są podobni do niektórych dobrych naszych znajomych.

Kopenhaga, około 200,000 mieszkańców licząca, jest miastem rzeczywiście pięknym, czystym, eleganckim; słowem, zaleca się istotnym szykiem. Ma przytem zaletę, która godną jest naśladowania i to nie tylko w Warszawie, ale i w Wiedniu i Paryżu, nie znajduje tu bowiem domów w stylu koszarowym; najmniejszy i najskromniejszy dom budowany jest w dobrym smaku i w stylu jakim się domy włoskie z XVI wieku podczas kwitnienia renesansu odznaczają.

Miasto otoczone z jednej strony portem, z drugiej lasami, staje się podczas letniej pory siedliskiem cudzoziemców, znajdujących tutaj wszystkie przyjemności, nadto jako ognisko inteligencji duńskiej, a nawet skandynawskiej w ogólności, jest nie tylko dla goniącego za zabawą ale i dla szukającego skarbów nauki i sztuk pięknych, punktem godnym widzenia.

Wdzięczne pokolenie Thorwaldsena uczciło swego własnego rodaka należycie, wybudowawszy jedynie dla arcydzieł jego dłuta gmach, i składając prochy mistrza pośród owoców jego natchnienia. Zaprawdę, lepiej pamięci uczcić nie można.

Opisanie muzeum pozostawiam do drugiego listu. Wszystkie gmachy instytucyj publicznych odznaczają się okazałą powierzchownością; są to pałace, w których się mieszczą gimnazja, biblioteki, archiwa, zbiory sztuk pięknych i t. d. A że nie tylko powierzchowność stanowi ich zasługę, dowodzi fakt wymowny, że od lat 60 niema w Danji człowieka, któryby nie umiał czytać i pisać. Znakomity program szkół tutejszych jest godny naśladowania, i okrzyczanej mądrości programy naukowe w Niemczech pozostają bardzo daleko za tutejszymi. Mając sposobność tak w gimnazjum jak w uniwersytecie poznać młodzież

tutejszą, zdziwiłem się nie ich talentami, ale bardzo rozbudzonemi i rozwiniętymi siłami rozumu, który to rezultat tylko przez systematyczny i udoskonalony program wychowania tak domowego jak pozadomowego może być otrzymanym.

Jeżeli przy końcu dopiero piszę o damach tutejszych, to bynajmniej nie przez zapomnienie, lecz ażeby je dokładniej opisać przedstawić wierny ich obraz pięknym warszawiankom. Dziwne wrażenie zrobił na mnie widok kobiet duńskich. Mieszkając bowiem od lat dzieśnięciu ciągle w krajach południowych, wyobrażałem sobie tylko owe córy północy; lecz przyznać muszę, że imaginacja mnie zawiodła, a raczej nie była dość silną, ażeby godnie wyobrazić typ skandynawskiej kobiety.

Rosłe jak sosny, białe jak mleko, rumiane jak krew, włosy jak len, oko modre, córki Frei i Odyna, Thorá i Eddy, zdają się być stworzonymi do anielskiej wiecznej miłości. Niepodobne do sztywnej niemki, ani flegmatycznej angielski (choć to podobieństwo zdawałoby się wynikać z pochodzenia i przeszłości), duńki są żywe, namiętne, chichotliwe i wcale nie poetycznego charakteru.

Bawić się, bawić się, i jeszcze raz bawić się, jest ich dewiza, i tylko to mają wspólnem ze swemi mężami, braćmi, ojcami; duńczyk cichy, spokojny mimo że bardzo wesoly czasami, daje się łatwo podbić pod słodkie jarzmo złotego pantofelka i o dziwy! wszyscy są kontenci. Teraz dopiero jestem przekonany, że szekspirowski „Hamlet“, ta tragedia wielkich namiętności, mogła się w tym kraju odegrać, gdyż dzisiejsze pokolenie w Danji jest jakby potomstwem bohaterów wielkiego poety.

„Quod vere dictum est“.

H. F. ....

## Postrach Algieru.

Przed kilkunastu dniami w mieście Algierze spadły na rusztowaniu głowy kilku łotrów składających straszną dla całej prowincji bandę zbrojną.

Śmiercią też ukarany został herszt bandy arab Bu Guera.

Zwanego „postrachem Algieru“ dawnoby już ręka sprawiedliwości dosięgnąć winna.

Łotr popełnił dwadzieścia dziewięć mordów lub innych tego rodzaju zbrodni, a liczba dokonanych przez niego drobniejszych napadów i gwałtów — niezliczona.

Przy pomocy krajowców, których po części przeciągnął na swą stronę, po części zaś pod obawą zemsty trzymał, przez cały rok dawał się on dotkliwie we znaki kolonistom.

Nie było okrucieństwa, którego by się przez ten czas nie dopuścił; nie było gwałtu, którego by nie użył...

Imię jego stało się groźne — szeroko!

Częste wyprawy siły zbrojnej na bandę rozbójnika nie prowadziły do żadnych rezultatów.

Bu-Guera w bezpiecznym legowisku wśród gór turetańskich żartować mógł z poszukujących go żołdaków.

# DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczycie nr 209.)

Tego samego dnia (12 czerwca), o północy.

Wieczór dzisiejszy mniej był hałaśliwym i bezbarwnym od poprzednich. Obecność komendanta d'Eblis „zmroziła wszystko“, powiada Cesia. Ja zaś sądzę, że po prostu podniosła ona nieco zwykły poziom naszego kółka. Nieraz już w towarzystwie zauważyłam ów dziwny wpływ, jaki wywiera sama przytomność człowieka prawdziwie wyższego umysłem. Nadaje on, bez wiedzy swojej ani woli, jakby nową duszę wszystkiemu. Czy mówi, czy milczy, mniejsza o to; wystarczy że jest obecny. Każdy stara się podwyższyć do jego miary i czuje w sobie wyższy prąd życia. Powietrze się jakos ożywia, najdrobniejsza rzecz staje się zajmującą, każdy oddaje się zabawie powściągliwej, a zarazem z większą przyjemnością. Obecność tego człowieka miłą nam jest, ale także kłopotliwą; czasami odchodząc, sprawia nam ulgę, lecz i żal po sobie zostawia; czujemy się jakby pomniejszonymi jego ubytkiem; spostrzegamy, że nie tyle uważamy na to co mówimy, odkąd on nas nie słucha.

Dzisiaj po południu, pan de Louvercy pojechał swoim wyplatany powozikiem do stacji kolei na spotkanie swego przyjaciela; trochę wypadkiem, a trochę z ciekawości znajdowałam się w moim pokoiku do ubierania, kiedy wjechali obadwa w podwórko stajenne. Słyszac turkot kół, uchyliłam franke; pan d'Eblis wyskoczył już był z powozu i śmiejąc się, wyciągnął ręce ku panu de Louvercy, który także uśmiechnięty, osunął się na ziemię w objęciach przyjaciela. Zdawało mi się, że było w tem przyjemnem ich zbliżeniu wzruszające przypomnienie tego, co niegdyś miało miejsce pod Coulmiers, i z upodobaniem wyobrażałam sobie gwałtowne wrażenia walki i gorączkę bohaterstwa na tych dwóch twarzach teraz spokojnych i roz-pogodzonych.

Pan d'Eblis je z nami obiad. Jest to mężczyzna średniego wzrostu i trochę sztywnej postawy, mający w ubraniu ową elegancję wytworną, ale nie bijącą w oczy, jaka zwykle cechuje wojskowych, gdy nie noszą munduru. Wyznać trzeba, że w istocie na pierwszy rzut oka uderza w jego twarzy wyraz bardzo surowy a nawet ostry: piękne ale chłodne rysy, cera śniadawa, gęste wasy krótko przyszczyżone, oczy bardzo czarne i bardzo spokojne, oto co się naprzód wzrokowi przedstawia, sprawiając wrażenie nie całkiem osmielające. Ale zaledwie pierwszy uśmiech pojawia się na tej twarzy, rozjasnia ją wyraz dobroci, który przywraca zaufanie. Odwagi dodaje pierwsze odezwanie się tego człowieka, bo głos jego dziwnie jest łagodny i dźwięczny. Prawdziwa to i uroczą niespodzianka usłyszeć ową muzykę wychodzącą z pod tych przerażających wosów.

Doswiadczałam kilkakrotnie tej przyjemności pod-

czas obiadu, gdyż mię pomieszczono obok nowo-przybyłego gościa. Z początku milczeliśmy oboje; byłam oniesmielona jego sąsiedztwem, on może nie czuł się także o wiele odważniejszym odemnie; bo przecież jeśli wygląda surowo, to i mnie też nie zbywa na powadze i nieraz mi się już zdarzało sprawić przy pierwszym poznaniu wrażenie dosyć zatrważające.

W końcu, zabierając się jakoś od razu do rozmowy, rzekł:

— Słyszałem dziś dużo o pani, zanim ją poznałem.

— Jakimże to sposobem?

— Wiem już, że masz pani współczucie dla nieszczęśliwych.

— Zkądże to panie?..

— Byłaś pani dzisiaj litościwą dla mojego przyjaciela Rogiera... Wiem o tem.

— Ach, mój Boże! przecież każdy byłby to samo uczynił na mojem miejscu.

— Zapewne, każdy obdarza nędzarza... chodzi tylko o sposób...

Odpowiedziałam mu, że mi pochlebia jego pochwała, gdyż sądzę że się musi znać na dobrych uczynkach, wnosząc z tego co potrafił uczynić dla swego przyjaciela.

Skłonił się i mówił dalej z łagodnym smutkiem: — Nie wiem czy mu wielką wyświadczyłem przysługę, ratując go wtedy!..

Rozmowa już była zaczęta, szła odtąd wybornie. Mówiliśmy sobie w dalszym ciągu wiele rzeczy bardzo uprzejmych, objaśniając się nawzajem co do naszych upodobań i wstrętów w różnych przedmiotach, mianowicie zaś co do muzyki Wagnera, którą on bardzo ceni, a ja nie lubię wcale.

Imię jego otoczone zostało nimbem mytu i nie wiele nawet brakło, ażeby go arabi uznali... za świętego.

W końcu jednak niebezpiecznego ptaszka schwytano!

Osadzony w więzieniu pod silną a czujną strażą oddany został Bu Guera pod sąd.

Jednakowoż pomimo, że zbroczoną w krwi dłoń łotra skuwały kajdany — imię jego nie straciło nic grozy...

W więzieniu Bu-Guera pozostał ciągle „postrachem Algieru”. Nikt nie wierzył, ażeby sprawiedliwości zdołało zadość uczynić. Oczekiwano lada dzień wieści o ucieczce Bu-Guery, spodziewano się nowych zbrodniowych czynów.

Na szczęście spreżyście władze miejscowe, poprowadziwszy rzecz z należytą energią, zdołały omylić te trwożne oczekiwania.

Z celi więziennej pewnego poranku przeprowadzono araba na ławę oskarżonych, a w sali sądowej przednie wzięte zostały wszelkie możliwe środki ostrożności...

Podsądny otoczony był dokoła przez zbrojnych żandarmów, a na każde najmniejsze nawet jego poruszenie ścisła zwracano uwagę.

Sprawę rozpoczęto.

Bu-Guera podczas posiedzenia był niesłychanie śmiały i bezczelny...

Zarzucał on kłamstwo wszystkim świadkom, a nawet udało mu się kilku świadków zastraszyć, tak że w obawie zemsty składali zeznania na korzyść zbrojcy.

Pomimo to przecież dowodów przeciwko niemu było aż nadto...

Uznano go za winnego wielu zbrodni — i skazano na śmierć.

Wyrok bezzwłocznie wykonany został.

Przy sposobności — parę słów o bezpieczeństwie publicznym w Algierze.

Wogóle bezpieczeństwo to wielce problematyczne, a bandy rozbójnicze roją się na każdym kroku...

Kontyngens łotrów stanowi ludność miejscowa, choć dość także między nimi wyrzutków z południowych krajów Europy...

Kwiat hiszpańskich a osobliwie andaluzyjskich łotrów zbiega się tutaj, a europejskie owe fusy główne własnie dają asumpt do tworzenia nowych band.

Energja władz radykalnie zaradzić temu nie może... II.

— Ugoszczenie przez obywateli Warszawy wszystkich wojsk gwardji, które wróciły tu, nastąpi 12 (24) b. m. w obozie powązkowskim o godzinie 11-tej rana, dla niższych stopni czterech pułków piechoty, w obecności J.W. Hrabiego Głównego Naczelnika kraju

Dowodzącego wojskami okręgu warszawskiego jednocześnie dla kawalerji i artylerji, w miejscach ich konsystencji; o godzinie wpół do pierwszej, na placu Ujazdowskim, dla wszystkich niższych stopni gwardji, posiadających znaki honorowe orderu wojskowego, i następnie, w Dolinie Szwajcarskiej, dla wszystkich pp. generałów, sztabs i ober-oficerów gwardji.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Ober-policmajster Warszawy poleca komisarzom cyrkulowym dopełnić w towarzystwie lekarzy miasta

Na nieszczęście przerwała nam Cesia dziwnym wybrykiem swej trzpiotowatości. Ciagle zajeta rozmianiem starego proboszcza, swego sąsiada, umyśliła w tym celu włożyć sobie na nos w kształcie lornetki, dwie wisnie zrosnięte ogonkami, i w górę główkę podnosiła bardzo zabawnie, chcąc je utrzymać w równowadze. Wszyscy śmiali się do rozpuku, a panowie de Valnesse przyklaskiwali z zapamiętem temu conceptowi.

Wtedy Cesia zawołała na służącego i rozerwawszy wisnie, położyła każdą na osobnym talerzyku, mówiąc: — Te zaniesiesz panu Henrykowi, a tę panu Leonowi de Valnesse.

Podczas gdy dwaj młodzieńcy z dumą zakładali sobie wisnie w dziurkę od guzika, pan d'Eblis spoglądał na to wszystko oczami szeroko rozwartemi. Cesia to spostrzegła i rzekła mu z zuchwałą prostotą: — Pan zdaje się zdziwiony?

— Bynajmniej pani.

— Bardzo przepraszam... wyglądasz pan mocno zdziwiony... Bądźże szczerym... wszak prawda, że mój żart wydaje się panu dosyć niesmaczny?

— Wszystko co pani czynisz wydaje mi się zachwycającem.

— Nie... masz pan słuszność... Był to pomysł całkiem niedorzeczny... ale musisz wiedzieć, panie komendantcie, że mam najosobliwszy charakter... dziwna w nim mieszanina... a to ztąd pochodzi, że jednocześnie śmieci się we mnie anioł i szatan!

— Ach pan! — odrzekł pan d'Eblis — masz w tym względzie nie mało towarzyszy... Mamy my wszystkie w sobie anioła, którego mniej lub więcej usługujemy słuchać, i szatana którego mniej lub więcej staramy

się uciszać... Zresztą ów zły duch, który pani szepnął abyś sobie na nosie wisnie położyła, nie musi być znowu tak przewrotnym szatanem!

— Dziękuję panu — odpowiedziała Cecylja — dostalam naukę... ale była łagodna. Słusznie mówiłam dziś rano pani pięknej sąsiadce, że szanuję ciebie jak ojca!

Pan d'Eblis skłonił się z uśmiechem i prowadziliśmy dalej we dwoje naszą rozmowę. O ile mi się zdaje, ów waleczny wojak jest równie tkliwym synem, jak kochającym przyjaciелеm. Ma pewien sposób wymawiania nazwiska swojej matki, w którym przeczuwam wiele. Wzmianka o niej często bywa na jego ustach, zdaje się powracać do niej z upodobaniem. Raz nawet zamiast powiedzieć „moja matka” — w zapamiętaniu nazwał ją „mama”; uważałam że się zaraz poprawił i że twarz jego ogorzała potoczniejszą złąką, ale nie był bez uroku ów słodki wyraz wyrzeczony dzwicznym głosem tego męznego żołnierza.

Po obiedzie Cesia przyszła z niezrównanym wdziękiem podać rękę panu d'Eblis, aby z nim zawrzeć pokój na dobre. Rozmawiali z sobą dosyć długo na uboczu, spoglądając na mnie od czasu do czasu, z czego zrozumiłam że była tam mowa o mnie. Potem, kręcąc się swoim zwyczajem po salonie, Cesia zbliżyła się do mnie nieznacznie i szepnęła mi w ucho: — Moja droga, wiedz o tem, że wielkie zdobycze czynisz w głównym sztabie!

— Z urzędowego dowiadujemy się źródła o powołaniu inspektora lekarskiego gubernji kaliskiej dra Weissa na profesora dorpackiego uniwersytetu.

— Z działu nominacji rządowych w *Prav. Wiest.* dowiadujemy się, że zwyczajny profesor warszawskiego uniwersytetu r. r. st. Aleksandrowicz od sierpnia r. b. został na własne żądanie uwolniony od zaszczytów przez lat wiele pełnionych obowiązków.

— Nadzwyczajny profesor warszaw. uniwersytetu Andrejewski mianowany został profesorem zwyczajnym.

— Docent instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach) Malewski mianowany został profesorem mineralogji z geognozją w tymże instytucie.

— Poddana ma być rozpatrzeniu sfer rządowych kwestja obowiązkowego istnienia komisji sanitarnych w miastach.

— W warszawskim zarządzie wojskowo-lekarskim odbędzie się wkrótce licytacja na dostawę przedmiotów aptecznych, przedmiotów i przynależności opatrunkowych, oraz szkła aptecznego na sumę około rs. dwudziestu tysięcy.

— Posiedzenie biologiczne towarzystwa lekarskiego odbędzie się we wtorek (dnia 24 b. m.) o wpół do siódmej wieczorem. Na posiedzeniu owem dr. Hoyer odczyta rzecz: „O przyrządach kompensacyjnych w organizmie jako głównym czynniku leczniczym”, dr. Lubelski zaś: „Sprawozdanie z kongresu w przedmiocie higieny”. Ciekawy będzie osobliwie referat dra L., który uczestniczył w kongresie (w Paryżu) w charakterze reprezentanta Towarzystwa lekarskiego, oraz szpitala Dzieciątka Jezus.

— Znany ziemianin p. Roman Cichowski z Linowa podał do departamentu handlu i przemysłu prośbę o dziesięcioletni przywilej na nowo przezeń wynalezioną brzoń klawiszową.

— Komora celna w Aleksandrowie sprzedaje wkrótce różne skłoniskowane przedmioty na sumę rs. 1300.

— Na obytek w magistracie licytacji na dostawę w r. 1879 węgla kamiennego dla wodociągów warszawskich utrzymał się p. Franciszek Lapiński.

— W zarządzie warszawskiej gminy starozakonnych odbędzie się niebawem licytacja na dostawę różnych przedmiotów dla gminy na sumę przeszło rs. siedem tysięcy; między innymi za rs. 1000 dostarczone być mają konie dla służby pogrzebowej cmentarza starozakonnych.

— Z robót miejskich.

Ukończone zostały: przebrukowanie ulicy Franciszkańskiej (od Bonifraterskiej do Zakroczymskiej); naprawa bruku porfirowego na Przedmieściu-Krakowskim, oraz odbudowano kanał drewniany na ulicy Rybaki.

Rozpoczęto zaś brukowanie ulicy Szarej.

— Wychowawcy tutejszego seminarjum duchownego mianowani zostali wikariuszami: ks. Franciszek Komosiński w m. Krośniewicach; ks. Aleksander Pawłowski przy kościele św. Ducha w m. Łowiczu; ks. Jan Pietrzykowski w Domaniewicach (w pow. łowickim).

— Dla osób interesujących się tem zaznaczymy, że nabożeństwo w kaplicy anglikańskiej przy ulicy hr. Berga znów perjodycznie zacznie się odbywać.

— Wydawca *Tygodnika Ilustrowanego*, jako premjum bezpłatne dla prenumeratorów tego pisma, przeznaczył w r. b. piękny znaczny rozmiarów drzeworyt, wyobrażający pracownię Kraszewskiego.

Mistrz pióra siedzi w fotelu przed biurkiem. Podobieństwo rysów i postawy całej uderzające. Ustrój całej komnaty wybornie się zgadza z charakterystyka tego olbrzymiego i wszechstronnego talentu, który tak rozległe obejmuje pole działalności.

Umeblowanie całego pokoju znamionuje wykwintny gust artystycznego znawcy i szukającego wszędzie i we wszystkim artystycznych pięknych zalet. Portrety, na których wzrok znakomitego pisarza spoczywa, świadczą o miłości rodzinnej, która w życiu jego tak poważną grała i gra rolę. Całe otoczenie wykazuje że to najmilszy zakątek, w którym niepospolity talent snuje znamienite utwory stanowiące chlubo kraju i świadectwo jakie owa najwybitniejsza postać dzisiejszej naszej działalności literackiej potomuści przekazuje. Szczegółów mnóstwo a każdy coś mówi.

W takim otoczeniu dobrze jest żyć i tworzyć. Wykonanie ryciny z rysunku Tegazza podług szkicu akwarełowego H. Rodziewicza bardzo staranne. Przy zbliżającym się jubileuszu znakomitego pisarza, piękna to i szacowna pamiątka dla czytelników *Tygodnika Ilustrowanego*.

— Dzienniki paryżkie pochlebnie odzywają się o wystąpieniu na estradzie koncertowej p. Apolinarego Kątskiego, dyrektora tutejszego Instytutu muzycznego.

Krytyka przyznała koncertantowi „zadziwiający mechanizm”, „idealne marzycielstwo” w traktowaniu motywów, i „finezję w dotknięciu” — zarzucając tylko „zbyteczne lubowanie się w dziwnych efektach brzmienności”.

— W tańczonym wczoraj balecie „Flick i Flock” — słaba panna Cholewicką zastąpiła z powodzeniem panna Adler.

— Wkrótce już przedstawienia w teatrach rozpoczynają się będą o wpół do ósmej wieczorem.

— W tutejszych składach rycin oglądaliśmy bardzo starannie wykonane w dużym formacie fotografie z kilkunastu najświetniejszych obrazów naszych malarzy; fotografie te wykonane w Krakowie w zakładach pp. Rzewuskiego i Szuberta.

— Używane na choroby piersiowe jako środek leczniczy „piwo smolowe” wyrabia obecnie na wielką skalę rodak nasz p. Kokosiński w Paryżu.

— Urząd starszych tutejszego cechu piekarzów postanowił nabyć na własność dom przy ulicy Dzielnej, z przeznaczeniem go na zebrania dla podmajstrzych swego cechu. W celu obejrzenia i oszacowania domu

wała. Mam głos mezzo-sopranowy dosyć silny i wyrobiony, ale nie lubię nim się popisować; moi znajomi wiedzą o tem i zwykle nie naprzykrzają mi się w tym względzie. Tym razem jednak było inaczej; usiadłam tedy do fortepianu i zaczęłam śpiewać arję z „Normy” *Costa dine*. Z wielkiem mojem zdziwieniem a nawet przykrością ujrzałam po kilku taktach pana d'Eblis wymykającego się po ciechu z pokoju. Znalazłam to dosyć niegrzecznem. Niemniej jednak śpiewałam dalej z ową sumienną starannością, którą zwykłam wkładać we wszystko co czynię. Wstawałam właśnie od fortepianu, otoczona pochlebny szmerem, kiedy p. d'Eblis powrócił. Zbliżył się do mnie i rzekł, wskazując na okno które otworzone było z powodu upału:

— Pani, Rogier tam na ławce siedzi, w dziedzińcu. Byłby ci nieskończenie wdzięczny gdybyś chciała raz jeszcze zaśpiewać tę arję.

— Uczynię to najchętniej — odpowiedziałam, i całym sercem zabrałam się do spełnienia jego żądania.

Oplaciła mi się sówicie moja uczynność. Pani de Louvercy, która stała rozradowana przy oknie, podczas gdy śpiewałam, wychyliła się potem na zewnątrz i zamieniła kilka słów z synem; poczem podeszła ku mnie i uściskała mnie, mówiąc wzruszonym głosem: — Dziękuję ci za niego i za siebie; po raz to pierwszy dostrzegłam iskierkę szczęścia w jego oczach.

Prawdziwe to zwycięstwo, że zdołałam wyciągnąć tego dziedziałego człowieka z jego jaskini; w dumę mię to wprawia i spać będę smaczno na moich laurach.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

magistrat wyznaczył komisję złożoną z pp. inżyniera miasta Modlińskiego, budowniczego Zygadłowicza i starszego cechu cieśli Majera.

= Na targ prazki w ciągu tygodnia od 1 do 7 września przypędzono wołów stepowych sztuk 1,537, z tych sprzedano rzeźnikom warszawskim 1,025, na prowincję 412; bydła miejscowego wołów 33, które w zupełności wyprzedano, i krów 66 — z tych sprzedano 46. Dojnych krów było w targu 10. Było także w sprzedaży: wieprzów sztuk 1,500 (sprzedano 600), cieląt 520, owiec 600. Przewieziono przez rogatki r. ięsiwa 2,684 pudów (więcej o 188 pud. jak w tygodniu poprzednim), najwięcej wołowiny (1,710 pud.) i baraniny (759 p.), najmniej cielęciny (3 p.). Ceny przedmiotów potrzeb najmniezbędniejszych nie zmieniły się w cenie.

= Z okoliczności skargi pana S. z Leszna na płańca nr 115, biuro posłańców zawiadamia, że wymaganie przez posłańca większej niżeli przepisana taryfą opłaty karane było według § 2 ustawy wydaleniem bez względu na to, czy uzalenie zamieszczono w szpaltach pism publicznych czy też zanieśiono skargę wprost do biura.

= Pan W. G. w imieniu mieszkańców ulicy Marszałkowskiej żąda naszego orędownictwa celem usunięcia plagi trapiącej więcej oddaloną zwłaszcza częścią tej pięknej ulicy.

— Sa to tumany kurzu wznoszące się w każdej porze na dystansie poza aleją Jeruzolimską.

Wiadomo, że na tej przestrzeni ulica Marszałkowska nie jest brukowana lecz posiada drogę szosową.

Pan W. G. prosi więc o częstsze polewanie ulicy.

= Echa z prowincji.

\* Przed kilkudziesięciu już laty w Piekoszowie (w kieleckiem), słynnem z cudownego obrazu N. Marii Panny, rozpoczęto budowę wielkiego murowanego kościoła, na miejsce dotychczasowego małego.

Mury kościoła doprowadzone zostały aż pod dach — gdy nagle zbrakło dalszych funduszów i budowę przerwano.

Obecnie dopiero po latach kilkudziesięciu na dalsze prowadzenie budowy wyasygnowano 15,000 rs., na skutek czego roboty zostały znów rozpoczęte.

Budowa niedługo ukończona zostanie.

\* Obok pomników Klonowicza i Pola, zdobnych w portrety, a znajdujących się w katedrze lubelskiej, ma być pomieszczony pomnik ku uczczeniu pamięci Jana Kochanowskiego.

Poeta w tem miesiącu, w sali trybunału, d. 22 sierpnia r. 1584 nagle życie zakończył.

\* Magistrat Łodzi zbiera obecnie dane statystyczne o stanie przemysłu fabrycznego w tem miesiącu.

Odpowiednie dane winny być zebrane nie później niż do pierwszego b. m.

\* Poniedziałki rozpoczyna się słynny jarmark w Łowiczu.

\* W Skokanie pod Opolem, w lubelskiem, założona została huta szklana znacznych rozmiarów.

\* W Gałkowie, w pow. brzezińskim, znaleziono kilkadziesiąt starych monet z XVI i XVII wieku.

\* Donoszą nam z Tarczyna, że w nocy z poniedziałku na wtorek szesnastego b. m. około godziny dwunastej wszczął się pożar, który przyczynił wiele strat.

Spłonęło sześć domów murowanych, nie licząc oficy i zabudowań gospodarczych.

Ratunek przy pożarze niósł właściciel sąsiedniej wsi Małe-prace ze służbą.

\* W Chwycynie pod Nasielskiem, d. 18 b. m. pożar zniszczył dwie stodoły i inne zabudowania z zapasem zboża.

Straty obliczają na 20,000 rs.

\* W Zawichocie usiłował się utopić siedmdziesięcioletni starzec Morawski, którego niewyfallność jednego z obywateli ziemskich pozbawiła wszelkich funduszów.

Zdołano go uratować.

= Policja krakowska tropi młodego oszusta pochodzącego z Warszawy.

Pod koniec z. m. pod nazwiskiem Tadeusza Taczanowicza, sprzedał on w kantorze wekslu p. Kurnatowskiego przekaz na 1,650 zlr., wystawiony przez tutejszy dom handlowy Maurycego Nelkena, na dom Wolcheima i Weissweillera w Wiedniu.

Przekaz ów był podrobiony.

Zkądinąd policja przypuszcza, że właściwe nazwisko oszusta jest Oszjasz Sz.

= Sprawa... o kabale.

Panna K., dziewica już niemłoda, miała szczególne zamiłowanie do kabaty.

Miała ona siostrzeńca, wielkiego szafaptę, który czuł nieszczęsny pociąg do dość zasobnej szkatułki ciotam.

Pociąg ten zanadto dał się we znaki pannie Joan-

nie (takie imię nosiła ciotunia). Pewnego więc razu w sposób dość niegrzeczny pozbyła się natretnego siostrzeńca.

Siostrzeniec postanowił zemścić się za obelgę i szukał tylko sposobności, która też wkrótce się nadarzyła.

Pewnego razu spotyka go przyjaciel serdeczny, pan Józef i pyta:

— Czy nie znasz kabalarki? Narzęczona moja chce koniecznie, żebym ją zaprowadził do kabalarki.

Siostrzeńcowi panny X. powstała złośliwa myśl w głowie:

— Znam! — odrzekł — nazywa się X., mieszka przy ulicy Y. pod nr. ...

Nazajutrz rano panna X. zabawiła się jak zwykle w kabale, gdy wtem otwierają się drzwi i wchodzi młodzieniec.

— Czego pan sobie życzysz? — pyta zdziwiona ta wizyta panna X.

— Prosiłbym o kabalę... w guście romantycznym.

— Ja pana nie rozumiem.

— Bo widzi pani... ja kocham panią...

— Jakto mnie?

— Nie... kocham pannę W.

— Więc czegoż pan tu chcesz?

— Mówiono mi, że pani jesteś kabalarką.

— Kto panu to mówił?..

— Pan Adam K.

— Mój siostrzeniec?

— Nie będziemy opisywali dalszej rozmowy, która się skończyła dość smutno dla amatora kabaty.

Ten ostatni zapożwał pana K. do sadu, jako winowajcę obelgi.

Sędzia i okółku uznał, że w danym wypadku oskarżony nie popełnił żadnego czynu karygodnego.

= *Gazeta policyjna* donosi: W uzasku soborzym, Szajndla Rajndorf, zamieszkała w domu pod nr. 20 przy ulicy Franciszkańskiej, z braćmi swoimi Matyssem i Filszem Rajndorfami, udała się o godzinie 10 wieczorem do domu nr. 11 na tejże ulicy do mieszkania Eljasza Witkowskiego, dla widzenia z znajdującym się tam mężem swoim Aronem Lipskim, z którym została w rozłączeniu, i gdy domagała się od męża metryk urodzenia dla dwojga dzieci przy niej znajdujących się, Lipski zaczął lżyć ją nieprzyzwoitymi wyrazami, a Witkowski zgasił lampę i uzbrojony w drąg żelazny, zadawał takowym faną bezwiednie w kogo trafił, tym sposobem zranił głowę Fisza Rajndorfa, również zranił w głowę nieszkodliwie Janusza Cajbela i zrzucił lekkie stłuczenie prawej ręki żonie Lipskiego Szajndli Rajndorf. Fiszel Rajndorf jako niebezpiecznie raniony, odesłany został na kurację do szpitala starozakonnych, a Witkowskiego zatrzymano i o wypadku tym zawiadomiono właściwe władze sądowe.

— Wilhelm i Marja Wierzbowsky w 25-letnią rocznicę związku małżeńskiego składają do rozporządzenia redaktora *Kurjera Warszawskiego* rs. 25 na wypisy dla niezamożnych uczniów gimnazjów warszawskich.

— Na rzecz siedmdziesięcioletniego starca Morawskiego, który usiłował popełnić na skutek nieszczęśliwych okoliczności samobójstwo, złożono w naszej redakcji binokle w srebrnej oprawie, za które dają już rs. jeden. Kto da więcej? W redakcji naszej przyjmowane też będą i inne łaskawe ofiary na korzyść nieszczęśliwego starca...

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Berson i Bauman otrzymał w tych dniach od p. Jakóba Pika, optyka miasta Warszawy, stół operacyjny z stosownym mechanizmem, jako ofiarę na rzecz tego szpitala, za którą zarząd szpitala uważa sobie za obowiązek wynagrodzić niniejszem szlachetnemu ofiarodawcy najczulsze podziękowanie.

— W z. prezesa zarządu szpitala *Jan Berson*.

**Nekrologja.**

† W dniu 21 b. m., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Kozłowskiego**, maszynisty drogi żelaznej terepolskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-tej zrana, na które pozostała żona z córką zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. — 17415—

† W dniu 21 b. m., w sobotę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Jamiołkowskiego**, byłego jeometry, odbędzie się o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej żałobne nabożeństwo, na które to pozostała w smutku żona zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. — 17405—

† W dniu 21 września r. b., to jest w sobotę, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Sobolewskiego**, doktora medycyny, odprawiona zostanie w kościele parafjalnym św. Aleksandra o godzinie 9-tej zrana wotywa, na którą żona z dziećmi zaprasza życzliwych. — 17430—

† W dniu 22 b. m., to jest w niedzielę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Rupskiego**, obywatela m. Warszawy, odprawionem zostanie za duszę jego nabożeństwo w ko-

ściele powązkowskim, o godzinie 3-iej zrana, na które pozostała wdowa wraz z synami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. — 17365—

† Za duszę ś. p. Tekli z Stepińskich **Szczepańskiej** odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m., żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 9-tej zrana, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych. — 17437—

† W dniu 23 września r. b., to jest w poniedziałek, jako w dniu imienia ś. p. Tekli z Benebergów **Moeller**, odprawioną zostanie o g. 10-tej zrana, wotywa w kościele Wszystkich Świętych, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 17435—

† Ś. p. Franciszek **Ślupski**, obywatel miasta Warszawy, członek archikonfraternji literackiej, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej słabosci, zakończył życie w dniu 18 września r. b., w wieku lat 74. W smutku pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbędzie się mające w dniu 21 b. m., to jest w sobotę, o godzinie 10-tej zrana, w kościele świętej Anny na Krakowskim-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3 i pół po południu, na cmentarz powązkowski. — 17430—

† W dniu wczorajszym zmierał w wieku lat 72, Marjanna z Krudaszewskich **Mausz**. Pozostały syn w imieniu swoim i nieobecnej siostry zaprasza krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w sobotę, o godzinie 9-tej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski w niedzielę, to jest dnia 22 b. m., o godzinie 3-iej po południu, odbędzie się mające. — 17468—

† Ś. p. Julian **Weigt**, b. kupiec, kawaler, lat 59, zmarł dnia 18-go września r. b. Pozostali bracia i siostra zapraszają na eksportację zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Myśnej na cmentarz tegoż wyznania w dniu 24-ym września, o godzinie 5-tej po południu. — 17378—

† Wszystkim, który oddając ostatnią usługę naszej kościelnej córce Annie, tak licznie zebrali się na pogrzeb, niniejszem składamy serdeczne podziękowanie. — *Włodkowscy*. — 17433—

**KRONIKA TELEGRAFICZNA.**

× **Paryż** 17-go września. — Onegdaj w Vincennes odbyty został urzędowy przegląd korpusu wojsk liniowych i rezerwy złożonego z 55 batalionów piechoty, 35 baterji i 62 sawadronów, liczącego 50,000 ludzi i 10,000 koni. Przewodniczył manewrom minister wojny generał Borel, a obecnych było wiele dostojnych gości.

× **Paryż** 18-go września. — Przybyło tutaj dwudziestu uczniów szkoły górniczej z Włoch, pod kierunkiem czterech profesorów, celem zwiedzenia wystawy; podróżują oni na koszt swego rządu.

× **Paryż** 18-go września. — Donoszą tu z Dunkierki pod dniami 26 września, że załoga amerykańskiego okrętu trzymasztowego „Lavinia” została aresztowana z powodu buntu; jest ona również pod zarzutem podpalenia okrętu, który też prawie całkiem został zniszczony.

× **Wiedeń** 18-go września. — Donoszą z placu boju, że za wojskami okupacyjnymi podąża wędrowna trupa dramatyczna, która w miejscach wypoczynku zamierza dawać przedstawiania.

× **Lwów** 18-go września. — Przybył tu wczoraj jego cesarska wysokość arcyksiążę Albrecht.

× **Wagreb** 18-go września. — W okolicy ukazały się odbrzyźliwe stada wilków a nawet niedźwiedzi; przypuszczają, że zwierzęta te wypłoszone zostały hukami dział z lasów Boshii.

× **Belgrad** 18-go września. — Księżna Natalja powiła syna.

× **Pesz** 17-go września. — Nadzwyczajnych rozmiarów powódź w mieście Jagrze przyniosła milionowe straty; całe domy zostały poznoszone przez wodę.

× **Kassel** 18-go września. — Reprezentacja miasta wyznaczyła na przyjęcie cesarza Wilhelma 4,500 marek.

× **Monachjum** 18-go września. — Onegdaj przedstawiono tu po raz pierwszy w królewskim nadwornym teatrze Ryszarda Wagnera operę „Gottedämmerung”. Reprezentacja trwała od godziny 6-tej do blisko 12-tej wieczór. Teatr był przepelniony. Operę przyjmowano z nadzwyczajnym entuzjazmem. Do powodzenia przyczyniła się niemalo staranność w szczegółach i świetne dekoracje.

× **Frankfurt** 18 września. — W Wiesbaden daly się temi dniami uszczęśliwić trzy silne ale krótkotrwałe trzęsienia ziemi.

× **Innsbruck** 18-go września. — Poponiono tu przed kilku dniami gwałtowną kradzież w Linderhofie, mieszkaniu króla bawarskiego; skradziono sześć przedmiotów wartości 30,000 florenów. Podejrzenie padło na trzech waleśających się robotników, z których jednego przytrzymano; inni dwaj po energicznie stawionym żandarmerji oporze, zdołali ułknąć. Policja przekonała się, że ma do czynienia z liezną a dobrze zorganizowaną bandą złodziei. Przedsięwzięto odpowiednie środki.

× **Ateny** 17-go września. — Doktor Schliemann donosi i twierdzi, że na południowo-zachodnim krańcu wyspy edkopanych zostało przezeń 90 starogreckich domostw w stylu cyklopów; będzie to zapewne homerowskie miasto Itaka. Do pracy nad prawdziwie cennym archeologicznym tym skarbem zaprasza dr Schliemann kochających swój przedmiot starożytników.

× **Bukareszt** 18-go września. — Z Bessarabji zaczęto już przerosić archiwa do Rumunji.

× **Strassburg** 18-go września. — Połączono drutem telegraficznym podziemnym bezpośrednio Strassburg z Berlinem.

× **Lizbona** 18-go września. — Z Senegalu donoszą, że epidemia żółtej febrji w Gorée i Dakar zmniejszyła się znacznie. Nowozapadający wychodzą szczęśliwie z choroby.

× **Nowy York** 17-go września. — Wypadków śmierci z żółtej febrji było onegdaj w Wicksburg 22, w Nowym Orleanie 79, w Memphis 117. Ogólna ilość umarłych z tejże epidemji wynosiła po dzień 14 września w Nowym Orleanie 1951, w Memphis 1791, w Wicksburg 563, w Grenadzie 209, w Part-Gibson 96, w Hollisprings 77, w Canton 53, w Greenville 49.

## Przegląd polityczny

Parlament berliński odesłał projekt prawa przeciwko socjalistom do wybranej przez siebie komisji dla bliższego zbadania i zalecenia zmian uznanych przez siebie za właściwe. Komisja składa się z 21 członków, jak chciał wniosek narodowo-liberalny Bambergera. W skład jej wchodzi następujący, mniej więcej wybitni członkowie stronnictwa zachowawczego, rządowego środka, narodowo-liberalnego i postępowego: v. Bennigsen, v. Schwartz, v. Hofmann, v. Gossler, baron v. Stauffenberg, v. Puttkamer, dr. Lasker, v. Schauss, dr. Harner, dr. Gneist, v. Helldorf, Ackermann, v. Schmid, v. Kardorff, Reichensperger, dr. Muffang, baron v. Hertling, dr. Brühl, hrabia v. Galen, Hanck i prof. Hänel. Z pomiędzy nich na przewodniczącego wybrano znanego ze służbistości narodowo-liberalistę Bennigsen, na wice-prezesa Schwartzego, na sekretarza Stauffenberga.

Charakterystyczną cechą komisji, mającej się zapuszczać w rozstrzygnięcie stosunków robotniczych, jest okoliczność, że z 21 jej członków nosi przydomek do nazwiska *von* aż 12 osób. Jeszcze bardziej charakterystyczną cechą wyrozumiałości i sprawiedliwości zgromadzenia prawodawczych niemieckich jest niedopuszczenie do komisji ani jednego socjalisty, którego bezwarunkowo dopuszczono w Anglii. Prawo zwyczajne wymaga, że winowajca powinien być karany dopiero po wysłuchaniu obrony, a nawet jeśli bronić się nie chce, sąd naznacza mu obrońcę z urzędu. Tembardziej podobny wzgląd powinienby górować w sprawach o występki polityczne, sądzonych ryczałtem przez zgromadzenia prawodawcze, dotykających mństwo ludzi i całą przyszłość narodu.

Z początku tak zwani „seniorowie“ sejmu, poufnie wybierający nazwiska osób mających być zaproponowanymi izbie do wyboru w razie jakiejś czynności specjalnej, zamierzali dopuścić do komisji przedstawicieli nawet drobnych frakcyj zgromadzenia. Miał więc być wybrany jeden socjalista, jeden partykularysta, jeden alzacczyk i jeden polak. Następnie hojność uznano za zbyt wielką i proponowano, żeby wszystkie drobne frakcje same zgodziły się na jedną osobę, mającą je reprezentować zbiorowo. Nakoniec pp. seniorowie zgodzili się na zaproponowanie izbie samego tylko socjalisty Bebla, pozostawiając inne frakcje bez reprezentacji w komisji. Jakoż Bebel był w istocie zalecony, lecz zamiast jego, izba wybrała znanego uczonego, narodowo-liberalistę Gneista, panietnego przerobka konstytucyj w duchu ograniczenia swobody sumienia. Wszystkie te okoliczności wskazują, że kwestja prawa przeciwko socjalistom demokratycznym, która na kilka dni schodzi obecnie z pola, będzie rozstrzygnięta w duchu o ile można najbliższym projektu rządowego.

W dziennikach zagranicznych kołacze się pogłoska, jakoby sędziwy książę Gorczakow miał podać się do dymisji z urzędu ministra spraw zagranicznych. W piśmie jednak petersburskich żadnej wzmianki o tem nie znajdujemy. Podobnie w jednym z dzienników angielskich podano doniesienie, że hr. Beust, znany przeciwnik polityki pruskiej, opuszcza posadę ambasadora w Londynie, a jego miejsce zajmie hr. Karolyi, nader dobrze widziany w Berlinie ambasador austriacki przy cesarzu Wilhelmie. Dzienniki wiedeńskie powtarzają tę wiadomość, ale jej na razie nie potwierdzają.

Porta podobno rozesała notę do mocarstw, usprawiedliwiając się przed nimi, że nie niewinna względem oporu napotkanego przez wojska austriackie.

## Telegramy prywatne.

**Paryż 19-go.** — Angielska flota śródziemna morską zachowywa swoją dotychczasową liczbę statków aż do zupełnego wykonania traktatu berlińskiego.

**Bukareszt 19-go.** — Kilka okręgów Rumelji wschodniej wysłało do Konstantynopola delegowanych dla złożenia przedstawicielom mocarstw protestu przeciw oderwaniu Rumelji wschodniej od księstwa bułgarskiego. Delegowani oświadczyli, że bułgarzy są zdecydowani nie znosić załóg tureckich w Bałkanach, gdyż po tych załogach można się spodziewać ponowienia okrucieństw, takich samych jak te co wywołały wojnę. Bułgarzy macedońscy żądają od Porty wyjęcia z pod patriarchy dziesięciu eparchij, załudnionych głównie przez bułgarów, i poddania ich pod egzarchat bułgarski. Rząd turecki nie chce na to przystać ze względów politycznych.

**Zemlin 19-go.** — Wybory do skupeżyny mają być rozpisanie natychmiast po powrocie ministra Risticza. Pierwsze debaty dotyczą budowy kolei z Białogrodu do Aleksinacza. Baron Hirsch stara się o tę koncesję.

**Berlin 19-go.** — W kołach parlamentarnych zdi-

wiła w największym stopniu wiadomość, że do komisji mającej obradować nad prawem o socjalistach wybrany został Gneist a nie Bebel. Wykluczenie Bebela miało być wynikiem koalicji narodowo-liberalnych z konserwatywnymi.

**Berlin 19-go.** — Stronnictwo postępowe w komisji obradującej nad prawem o socjalistach wypracowało przeciwprojekt do projektu rady związkowej na podstawie zmiany w kodeksie karnym.

**Londyn 19-go.** — Do *Biura Reutersa* telegrafują z Konstantynopola d. 18 b. m., że rząd turcki zamierza sprzedać dobra skarbowe położone w Bułgarii, tudzież zapasy broni i działa na ogólną sumę 2—3 milionów f. st.

**Bombaj 19-go.** — Gho'am Hussein, poseł rządu indyjskiego, przybył 10-go b. m. do Kabulu, gdzie go gościnnie przyjęto. Doręczył emirowi list od wicekróla. Wkrótce ma tu przybyć Mir Achor z odpowiedzią emira.

**Londyn 19-go.** — W mowie wypowiedzianej na bankiecie zachowawczym w York, Louthor potępił ostro aspiracje Grecji i mówił, że Europa nie będzie cierpliwym świadkiem odżywienia kwestii wschodniej przez przesadną ambicję greków.

**Paryż 19-go.** — Na zebraniu około 10,000 osób z Romans (depart. Drome) Gambetta miał mowę, w której tłumaczył zachowanie się stronnictwa republikańskiego. Byli obecni senatorowie i deputowani z kilku departamentów. Mowę przerywano żywymi oznakami zadowolenia.

**Londyn 19-go.** — *Times* z powodu obrad nad prawem o socjalistach przypomina pełną sławy historję zasług cesarza Wilhelma i zbrodnie, które nań czychały, dodając, że niepodobna o tem bez wzruszenia pomyśleć. „Wkrótce zapewne, pisze, będziemy mogli powinszować Niemcom, iż w czasach takiego wzburzenia umiały dzięki zdrowemu rozsądkowi i zaszczerpionemu w ludzie poczuciu sprawiedliwości, znaleźć drogę pośrednią, a występując serwowo przeciw zbrodniarzom, myślały o przyszłości i swobodzie ludu.

**Lwów 19-go.** — Sejm debatował dziś nad petycjami rad powiatowych i gminnych, dotyczącymi języka urzędowego na kolejach żelaznych następnie zaś nad interpelacją Koziembrodzkiego w przedmiocie wypadków w zakładzie obłąkanych w Kulparkowie. Sprawy wszystkie odesłane zostały do właściwych komisji. Przyszłe posiedzenie w poniedziałek.

**Bukareszt 19-go.** — Załogi rosyjskie, stojące wzdłuż rzeki Vardar, otrzymały rozkaz cofnięcia się. Generał Todleben przybędzie w połowie października do Adrianopola i pozostanie tam przez trzy miesiące. Rosjanie rozbroili i rozebrali urządzone pod Radosto reduty.

**Pera 19-go.** — Sulejman-basza wystosował pismo do ministra wojny, w którym prosi o jak najprędze podniesienie sprawy i przyspieszenie wyroku.

**Rzym 19-go.** — *Fanfulla* pisze: Lord Beaconsfield wkrótce wyjedzie do Paryża dla wyjednania zgody Francji na ustąpienie Egiptu na rzecz Anglii. Gambetta ma być przeciwny temu. *Osservatore Romano* dowodzi w artykule wstępnym, że zniweczenie socjalizmu jest niemożliwe bez jednoczesnego zniweczenia liberalizmu. Donosi *Spettatore*, że odkryto nadużycia na 30 milionów w komisji, której powierzony był zarząd skonfiskowanych dóbr kościelnych. Papież posłał 100 lirów dla ofiar dotkniętych klęską burzy u stóp Wezuwjuszu.

**Wiedeń 19-go.** — Od dowódcy 4 korpusu przybył następujący telegram: „26 brygada piechoty z 13 dywizji doszła dnia 16-go b. m. do Dubrowy nad Tiają, podczas gdy 25 brygada po uporczywej potyczce, trwającej do wieczora, zajęła Loncare i Krespil. Dnia 17-go b. m. przygotowywała się 13 dywizja do ataku na Novi Breke. 25 brygada piechoty stała nad Sawą, a konnica na drodze do Szamaeu, 26 zaś dywizja skierowaną została na południe Novi-Breki. Wojska posuwały się naprzód pod ogniem uporczywym, artylerja nie mogła być z początku użyta z powodu braku odpowiednich punktów, dopiero później po wysunięciu się znacznie naprzód udało się wciągnąć do walki 3 baterje. Piechota wzięła pozycję, zburzywszy przytem dwa szańce, z których jeden uzbrojony był dwoma działami, następnie wtargnęła do Novi-Breki, która natychmiast zajęta została. Opór trwał do ostatniej chwili — walka skończyła się o godzinie 8 wieczorem. Zdobyliśmy dwa działa i dwie chorągwie, straty nie są jeszcze do tej chwili obliczone. Dowódca korpusu wie tylko o 4 ranionych oficerach.

**Florencja 19-go.** — Kongres orientalistów zamknięty został wczoraj mową Amarego, który oświadczył, iż piąty kongres 1881 r. odbędzie się w Niemczech, tak, iż niemieckie towarzystwo orientalistów dopełni wyborów prezesa, komitetu i miejsca. Mowę ostatnią miał do gubernatora. Niemiec Immer otrzymał premjum królewskie 2,500 lirów.

**Paryż 19-go.** — We wczorajszej mowie w Romans dotknął Gambetta ewentualności ustąpienia prezydenta

i uwydatniał że nie grozi to żadnem niebezpieczeństwem, bo po ustąpieniu niezwłocznie zastępstwo nastąpi. A zresztą Mac-Mahon nie myśli ustępować; nie może i nie powinien tego uczynić, bo żaden interes tego nie wymaga. Dalej Gambetta nalega na to, że wszyscy urzędnicy wrogo dla rzeczypospolitej usposobieni muszą być zastąpieni przez innych, chociaż w ogóle jest on zwolennikiem niedymisjonowania urzędników. Chwalił też armję i walkę prowadzoną z klerykałizmem, oraz wykazywał konieczność wzmocnienia kredytu Francji; nakoniec oświadczył się przeciw wszelkiej konwersji renty 5%.

**Berlin 19-go.** — Na dzisiejszem posiedzeniu w przedmiocie prawa o socjalistach wniosek Laskera scislejszą definicję paragrafu pierwszego, dalej oddanie gotowizny stowarzyszonych kas oddzielnym administracjom, utrzymanie pierwotnego celu pieniędzy zamiast przelania do miejscowych kas dla biednych. Minister Eulenburg oświadczył, że wniosek Laskera może być dyskutowanym.

**Paryż 19-go.** — Obecna podróż Gambetty przybiera charakter triumfalnego pochodu. Ludność była przygotowaną wszędzie na przyjęcie pełne zapachu. W Valence odbyła się uczta. Madier de Montjou wniosek toast na cześć Gambetty, w którym uwydatniał jego zasługi dla rzeczypospolitej. Gambetta dziękował, ostrzegając jeszcze raz przed kultem osoby i zachęcając stronnictwo do zgody. Siła mówił, musi rozumu z drogi ustąpić. Dnia zresztą siła byłaby zbrodnią przeciw wszechwładztwu ludu. Głosowanie powszeche rozstrzyga a jemu wszyscy poddać się muszą. Najlepszym środkiem trwałego ukształtowania stosunków nie jest zwycięstwo poglądów pewnej szkoły lecz poddanie się woli narodu. Jak tylko Francja zostanie pozbawiona arystokracji bez szlachectwa a blizkie wybory senatorjalne silnie republikańską formę rządu ugruntują, wnet też uwydatni się zjednoczona dążność wszystkich stronnictw ku dobru państwa.

**Zagrzeb 18-go.** — W ciągu ostatniego tygodnia przeprowadzono tedy 2232 rannych i maruderów.

— *Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-teres-polskiej.* Na odbytem w dniu 31 sierpnia (12 września) 1878 r. nadwyczajnem zebraniu ogólnem akcjonariuszów zapadła uchwała następująca, żeby pozostała, podług udzielonego przez radę zarządzającą szczegółowego objaśnienia suma rs. 520,000 rozdzieloną została pomiędzy akcjonariuszów przez wypłatę po rs. 10 walutą obiegową, na każdą ację rzeczywistą i pożytkową. Wypłata ta uskuteczniiona będzie w sposób przez radę zarządzającą ustanowić się mający, począwszy od dnia 3 (15) października r. b. Skutkiem powyższego rozdziału ustaje raz i na zawsze dodatek 1/2% do procentów od akcji jaki akcjonariusze dotychczas pobierali; — dopłata zaś za rok bieżący przypadająca mieści się już w sumie, na skutek dzisiejszej uchwały, pomiędzy akcjonariuszów rozdzielonej.

Warszawa, dnia 2 (14) września 1878 roku.  
Rada zarządzająca.  
—17031—1—1—

— Dr **Wincenty Scyzsło** wyjechał na kilka dni za granicę.

— Dr **Thieme** powrócił z zagranicy.  
1—2 —17380—

— Dr **T. Wieniawski** powrócił z Libawy.  
—17134—2—3—

— Dr **Lewandowski** (Warecka nr 3) powrócił do Warszawy.  
1—2—17391—

— Świeże transporta wybornej herbaty nadeszły do składu M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16.  
5—6—16233—

— Pani **M. Galati**, właścicielka magazynu bielizny i ubiorów dzieciennych, powróciła z Paryża.  
—17185—2—3—

— **Władysław Kruszewski**, właściciel magazynu mód i nowości przy ulicy Miodowej nr 3, w pałacu W-go Grabowskiego, powrócił z Paryża.  
1—3 —17385—

— **J. Modzelewski**, właściciel magazynu ubiorów męzkich w gmachu teatralnym, po powrocie swoim z zagranicy, zaopatrzył skład swój w wielki i piękny wybór materjałów, pochodzących z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i takowe po możliwie przystępnych cenach poleca.—16871—3—6—

— **Angielska służba Boża** (*English Divine Service*) znów się rozpocznie w niedzielę dnia 25 września w angielskiej kaplicy przy ulicy Hr. Berga nr. 3, u pastora Ellis. Jak zwykle o godzinie 11-tej rano.  
—17003—3—2—

WYKAZ

Wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jaktor” w miesiącu sierpnia 1878 roku, za szkody w Królestwie Polskiem zdarzone pożarami.

Table with columns: Imię i nazwisko, Powiat, Wzrost, Waga, etc. for the 'Jaktor' insurance company.

Suma rs. 3,148 51

Table with columns: Imię i nazwisko, Powiat, Wzrost, Waga, etc. for the factory and workshop insurance section.

Suma rs. 2,360 48

Ogółem wypłacono w mies. sierpniu r. 1878 rs. 10,408 99

Warszawa dnia 11 września 1878 r. Zarząd warszawskiej generalnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jaktor”

Table with columns: Wokale, Berlin à vista, Londyn 3 mies., Paryż 8 dni, Wiedeń 8 dni.

Table with columns: Dopełnione transakcje, Z końcem giełdy (żądano, płacono).

Table with columns: Papiery publiczne, Oblig. skarbowe, Listy zast. m. War. serji I, II, III, etc.

Table with columns: Akcje i Obligacje, Akc. wiel. tow. Ros. kol. zel., Akc. dr. zel. War.-W. rs. 100, etc.

Wartość kuponów od listów zast. 97%, nowych 122%, zastawnych m. Warszawy ser. I i II 234 1/2, m. Łodzi 195 1/2, etc.

PRAKTYCZNE TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

STAN POWIETRZA. Dzisiaj rano ciepła st. 5, w południe 12. Reomura (760 Odmiana.)

TEATR LETNI. Dnia: Pan Baryczy. Jaka: Zydzowa.

DOLINA SZWAJCARSKA. Dzisiaj i codziennie. Koncert Orkiestry Węgierskiej z nowym programem.

PIERWSZY FILIJNY Zakład Główny i Szwajcarski, S. Majewskiego, Nowy-Swiat Nr 5-ty.

Panna do strojów, potrzebna na wyjazd do Kiszyniowa. Wiadomość w Fabryce Kwisłowa P. Krajewskiej.

Lekcje rysunku i Malarstwa u Marii hr. Lubiejskiej, ulica Królewska Nr 23.

Bardzo korzystny interes. Jest do odzyskania Skład Węgla i Drzewa w najlepszym punkcie miasta.

Do sprzedania różnego rodzaju meble i lustra, mało używane.

Obrazy Olejne. Stare i nowe szkła, akwarele, satyry, antyki.

Advertisement for sewing machines: Sprzedaż hurtowa i detaliczna. MASZYNY DO SZYCIA. SKŁAD GŁÓWNY MASZYN DO SZYCIA na Królestwo Polskie. LUDWIKA ROSENZWEIG, ulica Długa Nr 32.

Lekcje ANGIELSKIEGO JEZYKA, udziela pani Anna Dybowska. Ulica Nowogrodzka Nr 19.

Pokoje osobny, dla jednej lub dwóch kobiet przyswoitych, ze stołem i usługą.

MIESZKANIE, złożone z jednego pokoju i kuchni. Ewentualnie może być przedpokój lub drugi mały pokój.

MIESZKANIE przy rodzinie, dla porządnej osoby. Alca Jerozolimka Nr 28.

W noc z dnia 8-go na 9-ty Sierpnia r. b. wsi Łaski gminy Turna, pow. Włodawskiego, gub. Siedleckiej skradziono kufel z rzeczami.

W Środę to jest dnia 18 b. m., o godzinie 8 rano, na ulicy Chłodnej, obok kościoła S-go Karola Boromeusza zgubiono rs. 100.

W dniu 1-m bieżącego miesiąca, wieczorem przy ulicy Karłowickiej, znaleziono koleczyk złoty.

W dniu 15 b. m., to jest w Niedzielę, zginął piesek na Saskiej Kępie.

St. Petersburgskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia oraz Ubezpieczeń dochodów i Kapitałów, z kapitałem zakładowym, w całości wpłaconym Rs. 2,400,000.

W DOWA w wieku średnim, z dobrą świadomością, znajduje się doskonale na gospodarstwie.

Do wynajęcia jeden POKÓJ kwiecisty wyopatowany, z osobną wejściem, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 5.

Do wynajęcia jeden LOKAL, z pięknym widokiem na Wisłę i koleje żelazne Pragskie.

Do wynajęcia jeden POKÓJ kwiecisty wyopatowany, z osobną wejściem, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 5.

Do wynajęcia jeden LOKAL, z pięknym widokiem na Wisłę i koleje żelazne Pragskie.

Do wynajęcia jeden LOKAL, z pięknym widokiem na Wisłę i koleje żelazne Pragskie.

Potrzbne

PANNY

szepiałe udatnione do krawieczyzny, do pra-

Dwie Panny

do maszyny Whelera Wilsona, do szycia, prze-

Potrzbny jest zaraz

Rzadca (Administrator)

do domu polozonego za rogatka Jerozolimsk.

Osoba mloda,

kaucja rs. 100, poszukuje miejsca sklepo-

Mloda, przyzwoita Osoba,

moze otrzymac posade kassjerki, przy jednym

OSOBA

z wyssem wychowaniem, w srednich latach,

Zarząd dużym domem,

czyzy sobie przyjac osoba, dobrze obeznana

MAMKA

mloda, ze gwiazym i obfitym pokarmem, po-

MAMKA

broneta, z mlodym pokarmem, obfitym, jest n

Garnitur Mebli

mahoniowych, krytych amerykańska cerata,

urządzenie sklepowe,

szadne do interesu galanteryjnego, na sklad

Pralnia Warszawsko - Wiedeńska,

bielizne sklepowa jakotez i prywatna.

Fortepian

krótkego fasonu, od C do A, fabryki Kralla,

Introigatorstwa i Galanterji,

mozna sie nauczyt w bardzo krótkim czasie,

mozna sie nauczyt w bardzo krótkim czasie,

mozna sie nauczyt w bardzo krótkim czasie,

mozna sie nauczyt w bardzo krótkim czasie,

DYREKCJA Dróg Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości osób in-

LICYTACJA

Ostateczna wyprzedaż przez licytację towarów

Konie brakowe

L. G. Grodzkiego pułku huzarów.

Za 600 rsr. do sprzedania

elegancki zaprzęg, oryginalny, 4-ro-osobowy

Do sprzedania zaraz rozmaite Drzewa,

jako to: grusze, jablonki szczepione na pig-

RS. 400

na miesiecy trzy, z procentem 12 od sta.

Meble,

za umiarkowana cene. Ulica Nowy-Swiat Nr

Do sprzedania:

Studenckie szynle szare: watowy i jesienny;

Maszyna do szycia,

fabryki Zingera, ze wszystkimi przyborami,

rozne Meble,

jako to: garnitur, stoly, krzesla, szafy, komo-

Fortepian

do sprzedania, jeden fabryki Seidlera et Kralla,

Skład Węgla i Drzewa

opslowego, przy rogu ulic: Leszna i Żelaznej

Sklep Legomin,

w samym Targu Rybnińskiego, plac Trzech

w samym Targu Rybnińskiego, plac Trzech

w samym Targu Rybnińskiego, plac Trzech

OGŁOSZENIE.

Wójt Gminy Mokotowa, powiatu Warszawskiego Apolinary Lewicki, we wsi Siet-

1) Plac po prawej stronie Belwederskiej szosy, z domem, w którym znajduje się

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15,

Palta jestem i zimowe, Garnitury wyto-

Są do nabycia:

Drzewa owocowe z własnej szkółki, gatunki te dla sma-

Do sprzedania

SALOPA

Hy, z dużym tomakowym kołnierzem. Leszno

POSIADAJĄCY 2000-3000 rubli gotówką,

mogą nabyt korzystny interes, lub zrów-

Wybór sukienek

i fartuszków dzieciennych, kretono-

Cement Portlandzki,

oryginalny „RUBINS”

120 drzewek kasztanów

6 do 8 letnich, jest do sprzedania po cenie

Konie i Powóz,

powabne, do każdego użytku, niedrogo do

Majatek Ziemski,

odległy o 3 mile szosa, od stacji kolei War-

Sklep Wiktualów

jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, za przy-

ZARAZ

Sklep Wiktualów,

ulica Szpitalna Nr 2.

Administracja Żeglugi Parowej

na rzece Wiśle,

zawładania, iż w Poniedziałek dnia 8 (23)

Szafroki damskie

letnia, jesienne i zimowa,

UBRANIA DZIECIENNE,

regenerantia i pastoziki, w szarej wybornie

W szkole prywatnej żeńskiej,

przyjmuje się PANIENKI na stół i miesz-

OSOBA (kobieta)

w średnim wieku, z lepszym wychowaniem,

POKOJ

kawalerski od frontu. — Wiadomość: ulica Wa-

MIESZKANIA

na czas 1 i pół miesięczny, przy rodzinie z 4-5

Lokal umeblowany,

składający się z salonu, 6 lub 7 pokoj, przed-

Leszno Nr 10.

Jest do odstąpienia kontrakt na miesz-

Sklep i dwa pokoje,

na Krakowskim-Przedmieściu Nr 53, najed-

Sklep Wiktualów

jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, za przy-

ZARAZ

Sklep Wiktualów,

ulica Szpitalna Nr 2.

**Koleje Żelazne.**

Ochodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:	
Warsz. Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pocysterski 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.	
"	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po południu	
"	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miejs. 3 k.	o g. 8 m. 30 rano.	
Warsz. Bydgoska:	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.	
"	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.	
"	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po południu	
Warsz. Terespolska:	o g. 6 m. 45 po połud. osob.-miejs. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.	
"	o g. 10 m. 14 rano pocysterski 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.	
"	o g. 2 m. 45 po południu kurjer 2 klasy	o g. 1 m. 36 po południu	
Warsz. Petersburska:	o g. 8 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.	
"	o g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy	o g. 2 m. 53 rano.	
"	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.	
"	o g. 11 m. 8 wieczór pocysterski 3 klasy	o g. 6 m. 38 wieczór.	
Radwiśl. do Miawy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocysterski	o g. 10 m. 56 rano.	
"	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.	
do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu pocysterski	o g. 5 m. 5 po południu	
"	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.	
Obwod. z dwor. wiod.	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.	
z Polcowizny	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.	

**WINOGRONA KURACYJNE BADEŃSKIE.**

Wszystkie dostawki i abonamenty zaczyna się regularnie wysyłać, z czem polecają się, pozostawiając z oszczędzeniem. W Radomiu nabyć można tychże winogron w handlu P. S. Żukowskiego.

**Bracia Wróbel.**  
Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś. go Krzyża 2-0 — 17048 —

**ASSORTYMENT WIELKI.**

**SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY, HAFTÓW I POŚCIELI**  
pod firmą:  
**W. Müller & L. Straus,**  
Nowy Świat Nr 67, dom Zarządu Wojskowego.

połączenia Szanownej Publiczności, nowo-zaopatrzony Skład Płotna, tak krajowego jako i zagranicznego tegorocznego białego, oraz Płotna przesłoniętego różnej szerokości.

**Nakrycia stołowe** na 6, 12, 18 i 24 osób.  
**Obrusy** białe i kolorowe różnej wielkości.  
**Serwety** stołowe i deserowe.  
**Ręczniki** białe różnej cienkości, oraz ręczniki kąpielowe.  
**Chustki** do nosa płócienne i białe, białe i kolorowe i białe z kolorowymi szalikami, oraz  
**Nowy rodzaj chustek** Moncheir de chasse.  
**Płotna** szare na maglowniki, podszewki i rolety, kolorowe na wykład, Drelichy na piernaty, materace, rolety i markizy.  
**Koszule** męskie dzienne od rs. 1 kop. 50 i nocne, damskie i nocne od najskromniejszych do najszlachetniejszych.  
**Kalesony** płócienne i dykane.  
**Ręczniki** białe, Markizy i Krawy damskie i męskie.  
**Ponocze**, Szarpany, Kalfaniki i Kalesony bawełniane i z fil d'osie i wełniane.  
**Perkalo**, Maszyny, Kretony, Brilantyny, Piki, Barchany gładkie i deseniowe.  
**Koldry** walcowane i białe i szare, wełniane sławackie i zagraniczne.  
**Kapy** białe kolorowe i gobelinowe na łóżka.  
**Pozuski** gotowe różnej wielkości, wraz z doposażeniem powłóczkami jedwabnymi i płóciennymi.  
**Materace** czyste włosiane różnej wielkości.  
Znaczący zapas Puchu i Pierza, oraz Włosek do materacy. 16798

**ASSORTYMENT WIELKI**

**NOWO OTWORZONY**  
**Handel Win, Delikatesów**  
**i**  
**Towarów Kolonialnych**  
**WŁ. ADAMSKIEGO,**  
przy ulicy Chmielnej i rogu Wielkiej vis à vis  
**Komory Celnej.**

zaopatrzony został w rozmaite gatunki win: Francuskich, Węgierskich, Renskich, Hiszpańskich, Włoskich i Szampańskich, jako też Likierów i Wódki firm krajowych i zagranicznych oraz konserwy francuskie, Marynaty, Soje Angielskie i Delikatesy, a w urządzonej pokojach gościnnych, dawane są potrawy na gorąco w każdym czasie, czyste i smacznie przyrządzone.

Z czcią mam honor polecić się Szanownej Publiczności.  
3-6 — 16224 — **WŁ. ADAMSKI**

**Do pracowni**  
Marii (Bam) Galkowskiej—Marszałkowska Nr 75. — potrzeba jest zaraz kilka Panien do nauki krawiectwiny damskiej.  
3-3-17037—

**Dwie szafki wystawowe,**  
z dębowego drzewa, są do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat Nr 55.—Wiadomość w kantorze.  
—17253-2-3—

**MAGAZYN**  
**J. MATUSZEWSKIEGO,**  
**PRZENIESIONY ZOSTAŁ**  
z ulicy Miodowej, z pałacu Dyzmańskich, na ulicę Wierzbową,  
Nr 4, do Hotelu Angielskiego.  
— 17356 —

**MAGAZYN MEBLI**  
**T. OTWINOWSKIEGO,**  
z własną Fabryką i Tapicernią  
Nowy Świat, Nr 38, dom SS-rów Bothe,  
zaopatrzony w wybór wszelkiego rodzaju **MEBLI**. Ceny umiarkowane. Meble Amerykańskie i Gięte, po cenach fabrycznych.  
3-6 — 16963 —

**Edukacja prywatna**  
**PANIEN**  
w Zakładzie Naukowym  
**M. K. SZUMOWSKIEJ.**  
Ulica Prota Szeroka, Nr 5.  
3-3-16718 —

**KOBIETY**  
mogą znaleźć zajęcia w Fabryce Wyrobów Sztokarskich Aleksandra Felsta przy ulicy Senatorskiej Nr 467. 3-3-16752 |

**MEZATKA**  
pragnie towarzyszyć młodym damom do Paryża, bez żadnego innego wynagrodzenia oprócz kosztów podróży i utrzymania. Osoby potrzebujące tego, raczą adresu swoje złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. F. P.  
2-3 — 17086 —

**Dentysta Kochna**  
wstawia **ZĘBY**, plombuje, leczy, wzmacnia, czyści, wyrwa bez żadnego bólu według najnowszego sposobu. Ulica róg Senatorskiej Nr 17 i Nowo-Senatorskiej Nr 8, dom Becka.  
9-10-162235 —

**OSOBA**  
w średnim wieku, znająca język francuski, niemiecki i muzykę, pragnie przyjąć obowiązek przy dzieciach pozbawionych matki i takową zastąpić. Blizszą wiadomość powściągnąć można przy ulicy Kruczej Nr 10 lit. A, mieszkania Nr 5.  
—17172-2-2—

**Ostatni Rycerz,**  
**POEMAT**  
**Antoniego Krąjewskiego.**  
Skład główny w Księgarni Maurycyego Orgelbranda, wprost posesji Kopernika.  
6-6 — 16245 —

Potrzebna jest suma  
**Rubli 8000,**  
na hipotekę majątku w gubernji Płockiej, zaraz po Towarzystwie. Wiadomość na Tomaskiem Nr 9, mieszkania 17.  
3-3 — 17054 —

**Rs. 600,**  
jest do ulekania na hipotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość w Kantorze Loterii J. Winterroka. Elektoralna Nr 10, wprost z ulicy Żurawiej.  
3-3 — 16753 —

**Zakład Jubilerski,**  
mieszający się przy ulicy Senatorskiej pod Nr 22, naprzeciw kościoła Ś. go Antoniego, podaje do powszechnej wiadomości, iż przyjmuje wszelkie obstarunki na nowe roboty, jako też i reperacje i wykonywa takowe jak najküratniej i po przystępnych cenach.  
— Polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności.  
Z uszanowaniem  
**L. IFLAND.**  
2-3 — 17261 —



**OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE,**  
codziennie świeże, przytulnie Handel Ant. Stepkowskiego, Wierzbowa Nr 5.  
2-0 —  
**Kop. 80 butelka**  
najlepszego bordoskiego wina,  
z powodu braku miejsca jest do odstąpienia około 200 butelek, najlepszego bordoskiego wina po kop. 80 butelka, — przy ulicy Sotnej Nr 7, na pierwszym piętrze. 3-3-17060 —

**OBICIA**  
**PAPIEROWE**  
w najnowszych deseniach  
poleca  
**A. Lubelski i S-ka**  
Miodowa Nr 15.  
po cenach bardzo przystępnych.  
11-0 — 15705 —

Poszukuje się  
**Współ-Lokator,**  
do pokoju umeblowanego, obszernego, z umeblowaniem, blisko Cesarsko Wares. Uniwersytetu — w miejscu spokojnym gdzie powietrze świeże — byłby dogodnym dla Studenta Uniwersytetu. Wiadomość w Fabryce Górców Paryskich na Krakowskim-Przedmieściu, wprost ulicy hr. Bęrga.

**U Akuszerki A. J.**  
— Osoby potrzebujące odbyć ciążę lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwolone pomieszczenie w osobnym i b. wygodnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. — 16835 —  
Do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Chmielnej, dom Nr 11, na 2-gim piętrze od frontu

**4 Pokoje, Passaż**  
i kuchnia  
świetnie wyremontowane z zaprowadzonym wodociągiem, zlewem i gazem, z wszelkimi wygodami. Wiadomość u Rzeczy domu.  
2-3 — 17267 —

**Dwa Pokoje,**  
przedpokój i kuchnia do odniedzenia. Nowy Świat Nr 58, w oficynie.  
— 17240 — 2-6



Nakładem GEBETHNERA i WOLFFA

wysła książka do Nabożeństwa pod tytułem

# BĄDZ WOLA TWOJA

## MODLITWY I ROZMYŚLANIA

na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia ułożone przez kapłanów i świętych katolickiego kościoła ku czci i chwale Ukrzyżowanego Chrystusa, różnych źródeł zebrana i własnymi uzupełniona

**JÓZEFA KAMOCKA**

z ryciną i tytułem chromolitografowanym

formatu małej 16-ki.

Cena egzempl. brosz. . . . . rs. 1 kop. 20.

„ „ opr. w płótno „ 3 „ —  
 „ „ w chagrín „ 2 „ 50.  
 „ „ z kłamarą „ 3 „ —  
 „ „ w aksamit „ 6 „ —

Przed kilku laty z pod pióra p. Kamockiej wyszły dwie książeczki do nabożeństwa pod tyt.: „Pod Twoją obronę“ dla dzieci i „Zdrowaś Marja“ dla młodzieży. Obie te książeczki doznały jak najlepsze przyjęcia, a imię autorki dobrze się zasłużyło tak matkom jako i samej młodzieży. Uznanie to zachęciło panią Kamocką do ułożenia książki do nabożeństwa dla osób starszych, dając jej za godło: „Bądź wola Twoja“ Skarb ten duchowy, złożony z najcenniejszych pisarzy obcych, obok utworów własnych obejmuje najpiękniejszy wybór modlitw na różne okoliczności życia ludzkiego, w jakich dusza i serce człowieka w radości lub smutku zwracają się ku Wszechmogącemu, N. M. Panu i Zastępom Świętych Pańskich. Obok modlitw namaszczo-nych szczerością ducha i prawdziwą pobożnością, pomieszczone są podnoszące ducha chrześcijańskiego rozmyślenia, wyjęte z dzieł Fenelona, Massitona, Arcybiskupa Dupanloup i O. Ss. kościoła katolickiego. — Przy szczególnie pięknym układzie książki, zasługuje na uwagę dogodny format mały, piękny i czytelny druk, oraz ładny papier.

Wyszedł świeżo z druku nakładem księgarni

**GEBETHNERA I WOLFFA**

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji

**ADAMA MICKIEWICZA**

# PAN TADEUSZ.

Cena tylko kop. 60, z przesyłką kop. 70.

Edycja ta popularna, wydana została w celu ułatwienia najmniej zamożnym nabycia tego pięknego utworu naszego mistrza.

## NAUCZYCIELKA

mająca muzykę w wyższym stopniu, udzielająca lekcje teje w zakładach naukowych, piagnie mieć zajęcia na miesiąc lub u siebie przez pozostałych parę godzin. — Wiadomość: Ulica Złota Nr 6 nowy, mieszkania 9. —17231-2-3

Poszukuje miejsca

## Osoba młoda,

młoda, uzdolniona w kroju i szyciu sukien damskich, poszukuje miejsca w domu prywatnym w Warszawie lub na prowincji. — Wiadomość: Grzybowska Nr 2, stróż wskaze. —17263-2-3

## OSOBA

młoda, uzdolniona w krawiectwie, życzy sobie przyjąć obowiązki panny-służącej. — Adres uprasza się złożyć w Redakcji pod literami L O. —17222-2-2

## OSOBA

młoda, uzdolniona w krawiectwie, życzy sobie przyjąć obowiązki panny-służącej. — Adres uprasza się złożyć w Redakcji pod literami L O. —17222-2-2

Może znaleźć wygodne pomieszczenie wraz z opieką, stołem i usługą. Paniąka uczęszczająca do Instytutu Muzycznego, lub Nauczycielka, za cenę umiarkowaną. — Tamże jest do sprzedania burnus nowy syberyjny (nieużywany) na osobę średniego wzrostu. Ulica Chmielna Nr domu 6, mieszkania Nr 15, na dole po lewej stronie. —16980-3-3

## Dorośla Panna,

poszukuje koleżanki dla pobierania wspólnym kosztem lekcji języka włoskiego. — Chmielna Nr 41, u budowniczego; od godz. 3 do 5 codziennie. —17028-3-3

## Człowiek młody,

piszący po rusku, charakterem czytelnym, kancelaryjnym, może przyjmować do przepisywania każdego dnia od 6 do 8 arkuszy. — Potrzebujący raczą złożyć adres przy ulicy Freta Nr 51 nowy, trzecie piętro, mieszkania Nr 8. —17045-3-3

W pracowni Marji Marczewskiej, potrzebne są

## PANNY

uzdatnione w krawiectwie, jedna do maszyny Grovera i Böhlera. Róg Senatorskiej i Danielewiczowskiej Nr 6. —17027-3-

# ZARZĄD Warszawskiego Instytutu Muzycznego (KONSERWATORJUM),

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25) Września r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Kancelarii Instytutu Muzycznego (Konservatorium), licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na 3 letnie, to jest: od dnia 19 Września (1 Października) 1878 roku do tegoż dnia i miesiąca 1881 roku, wydzierżawienia piwnic w gmachu Instytutu Muzycznego przy ulicy Tamka położonych, od sumy dzierżawnej rs. 1370, (wyróżnie tysiąc trzydzieści siedem) rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o taką dzierżawę, mogą złożyć lub nadesłać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce prezydującego w Zarządzie Instytutu Muzycznego, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszę postąpienia przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Instytutu Muzycznego na rubli 342 kop. 50, na złożone wadium w ilości rs. 342 kóp. 50 i na koszt ogłoszenia rs. 25, które nieuzymające się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Kancelarii Instytutu Muzycznego, każdodziennie od godziny 9-tej do 3-ciej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić piwnice w gmachu Instytutu Muzycznego w Warszawie, przy ulicy Tamka położone na czas trzy letni, to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1878 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1881 roku, oferując za taką dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Instytutu Muzycznego wadium w ilości rs. 342 kop. 50 (wypisać literami) i na koszt ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia NN. 1878 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Prezydujący w Zarządzie Instytutu Muzycznego,

z Dyrektora, Inspektor Instytutu, J. Brzowski.

Sekretarz Instytutu, Rubach.

3-3

- 16743 -

## PANNA

która zna dobrze krój sukien, może znaleźć robotę przy ulicy Wawerskiej Nr domu 7, a mieszkania 21, od godz. 10 do 5. —17260-2-3

## PANNY

uzdatnione i podręczne, potrzebne są do Fabryki Kwiatów A. Jache, Stare-Miasto Nr 7. 3-3-16059

Potrzebne są zaraz cztery

## PANNY

do szycia bielizny męskiej, uzdatnione, do maszyny i podręczne. Rymarska Nr 12, stróż wskaze. —16897-4-12

## Lekcje śpiewu

Uczennica Mirianego, posiadająca patent Warszawskiego Instytutu Muzycznego, podejmuje się udzielać lekcje śpiewu w domu i po za domem. O warunkach nauki dowiedzieć się można każdodziennie od 2 do 5 z południa przy ulicy Złotej Nr domu 10, mieszkania 4, od frontu na 1-szem piętrze. 6-6

## Student Uniwersytetu,

Rosjanin, życzy udzielać lekcje lub korepetycje przedmiotów gimnazjalnego kursu. — Piekarska Nr 12, drugie piętro, mieszkania Nr 6. —16981-4-6

Potrzebny jest

## Uczeń

do cukierni, na rogu placu 8-go Aleksandra i Nowego-Swiata Nr 1; — pierwszeństwo mają z prowincji. —17016-3-3

Potrzebne są

## PANNY

do bielizny, podręczne i do maszyny. — Ulica Ordynacka Nr 6, mieszkania 3. —16999-3-3

## Zdolny Buchhalter

i Korespondent, posiadający gruntownie język polski, niemiecki i francuski, poszukuje posady. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. D. F. 16. —16745-5-6

## JADWIGA STRUŚ,

udziela i nadal lekcje języka rosyjskiego i rysunków, oraz innych przedmiotów klasycznych, w domach prywatnych i w zakładach naukowych. — Bliższa wiadomość przy ulicy Tamka Nr 36, mieszkania 5; od godziny 4 do 6 po południu. —17165-2-3

## OSOBA

do sprzedania w środku miasta, przynależąca na czyste 10%, szacunek rs. 18.000. — Wiadomość w cukierni G. Glogiera, róg Freta i Świętojerskiej. —17080-2-6

## Francuzki i Niemki

wykształcone — i Bony; Nauczycielki Polki różnych zdolności, oraz Guwernerowie różnej narodowości i stopnia wykształcenia, poszukują pracy na stałe i na godziny, za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej. — Plac Teatralny — Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej). —16322-5-6

## Młoda Wdowa,

z prowincji, poszukuje zajęcia do zarządu domem lub do sklepu. — Tamże pokój z oddzielnym wejściem, może być z życiem, usługą i opraniem. — Wiadomość od godz. 3 do 6 w Kiosku, wprost kolei Wiedeńskiej. —17242-2-3

## Pomocnik do fotografii,

znajdzie pomieszczenie. — Nowolipki Nr 3, od godziny 5 do 7. —17252-2-3

## PANIENKI

uczęszczające do zakładów naukowych, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie, troskliwą opiekę, pomoc naukową, oraz lekcje muzyki na miejscu. — Konwersacja w języku francuskim. — Ulica Złota Nr 6 nowy, mieszkania 9. —17232-2-3 A. Rzecznik.

## Niemka rodowita,

mająca upoważnienie od rządu, poszukuje lekcji. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 34, mieszkania 6. —16702-4-6

## OSOBA

upoważniona od Władzy naukowej, udziela języki: francuski, niemiecki, polski, nauki klasyczne, wyższą arytmetykę i muzykę. — Ulica Złota Nr 2B, pierwszy dom od rogu Zgoda, mieszkania Nr 19 w prawej oficynie. —16698-3-6

Ktoby z rodziców mających córeczkę od 15 lat wieku, życzył sobie dla niej ukończenia

## edukacji domowej wspólnej,

zechce zgłosić się na ulicę Oboźną pod Nr 1 mieszkania 3. —16954-3-3

## Maminka

bez długu, zaraz do umieszczenia. — Tamże pokoje mniejsze i większe, dla osób życzących sobie odbyć stałość. — W osobnym pokoju za opłatą rs. 15, a w wspólnym za rs. 6. Ulica Kapitulna Nr 3. —16961-3-3

W Zakładzie Zegarmistrzowskim Juliana Piatkowskiego, ulica Sto Krzyżka Nr 7, (t. j. czwarty dom od Nowego-Swiata), są do sprzedania

## 2 ZEGARY

stołowe francuskie, brązowe, antyki, po przystępnej cenie. —16396-3-3

### WIADOMOŚĆ dla Panów Obywateli.

Mam honor donieść, że **Kantor przedsiębiorstwa robót asfaltowych i krycia dachów** tekturna asfaltowa, od kilku lat przy ulicy Siłkowskiej Nr 19 egzystujący, z dalem pierwszym Lipca r. b. przeniesiony został na plac Krasński Nr 3, obok ogrodu. **Wszelkich robót asfaltowych**, jako to: wylewania trotuarów, bram, dziedzińców, przedsiobków, ścież-pów, kuchen, fundamentów, kapieli, oraz robót dachowych, jako to: krycia tekturna asfaltową ogniotrwałą, smarowania i reperowania dachów, podejmuję się tu i na prowincji, **po cenach jak najumiarkowańszych.** — **Majstrowie specjalisci, materiał wyborowy.** — **Nacwładzie** znajduje się do sprzedania: asfalt, g-dron, tekturna asfaltowa, gwoździe, listwy trój-graasista i pasy do tęża, lakier asfaltowy i smoła angielska. **J. GANTZWOHL.**  
—17081—2—3

### Po 10 kop. ZA RULON OBICIA.

Wyprzedaż obić papierowych wysortowanych, od 10 kop. i wyżej, dostać można w składzie obić przy ulicy Długiej Nr 17, drugi dom od Miodowej. — **Tamże** sprzedaje się **roloty drelichowe** w pasy, z całym przyborem od rs. 1 kop. 55 oraz obicia: francuzkie, angielskie, niemieckie i czeskie, po bardzo niskich cenach. —10—16998—

## DOM

Nowo-wyrestaurowany, jest do sprzedania bez pośrednictwa, na bardzo dobrych warunkach; wymagalna summa 5,000 rs. — **Wiadomość:** Nr 7 nowy, ulica Przyrynek. —16071—6—6

Ulica Długa Nr 32,  
w domu swaaym Potkańskie

### Wyprzedaż Win Bordeaux białych i czerwonych, tudzież Win Reńskich SZAMPAŃSKICH,

pochozących z jednej z najczystszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach niskich, dotąd u nas niepraktykowanych, z poręczeniem za dobroć:

<b>Bordeaux czerwone:</b>	
St. Julien .....	butelka kop. 40.
Château Margaux.....	" " 50.
" Lafitte .....	" " 60.
Portwein .....	" " 75.
<b>Bordeaux białe:</b>	
Sauternes .....	butelka kop. 50.
Haut Sauternes .....	" " 60.
Château d'Yquem .....	" " 75.
<b>Reńskie:</b>	
Geisenheimer .....	butelka kop. 50.
Johannisberger .....	" " 60.
Bun Jamaica na rs. 1 butelka.	" " 60.

—15558—5—6

## A P T E K A

### SS. Wróblewskiego,

wprost kościoła 8-go Krzyża na Krakowskim-Przedmieściu, ma honor polecić znany od lat wielu **Płyn do odświeżania powietrza** w pokojach, oraz **Ekstrakt z igliwa eozny**, wyrobu krajowego. —15845—

### Zórawia Nr 22.

## MLEKO

trzy razy dziennie wprost od krowy. Na miejscu po 9 kop. kwarta, odsyłane do domów — w zamkniętych naczyniach po 10 kop. — **Tamże** do sprzedania **Krowa**. —12791—12—12

### Wyżymaczki angielskie,

najlepszego systemu i najtrwałszej konstrukcji, jakoteż **walce angielskie**, czyste gumowe, do wyżymaczek, poleca **kantor Ign. Gantzwohla**, plac Krasński Nr 3, obok ogrodu — **Reperację** starych wyżymaczek uskutecznia w ciągu trzech dni.

### Ceny nizkie.

—17062—3—3

W domu pod Nrem 4a, przy ulicy Erywankiej, są do sprzedania

## Dwie Bramy

z okuciem, w dobrym stanie. — **Wysokość** łokci 4 cali 6, szerokości łokci 4 cali 5 — **Wiadomość** u stajni Antoniana. —17249—2—2

## FABRYKA OBIC PAPIEROWYCH

pod firmą:

# J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przystosobita **OBICIA PAPIEROWE** najświeższych deseni i kolorów, tak zwane **Gobelinowe** zloteri i przerabiane.

Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

Obicia imitujące pasy utrechtowe.

Obicia wełniane imitujące adamaszki.

Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę tańsze.

Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie **niezwykle grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób witalny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

19-0

— 8959 —

## Magazy n Mebli

UŻYWANYCH I NOWYCH,

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze

Kupuje i sprzedaje **Mebie** mało używane, podejmuje się **meblowania i urządzania mieszkań.**

Przygotował nadto znaczny **zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli**, a posiadając własne warsztaty **przyjmuje** obstarunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

**Wszystko po cenach przystępnych.** **ZAŁĘSKI i S-ka**

33-0

— 5327 —

Największy wybór

## OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Taniością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

## SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

24-0

— 6793 —

## Kolonja

jest do sprzedania za rogatką Wojską, 1 1/2 mórg gruntu, ogród owocowy z 200 drzew, dom mieszkalny i inne zabudowania za cenę rs. 2,800. — **Wiadomość** ulica Ogrodowa Nr 26 u Wojskiej. —17239—2—3

### Do sprzedania:

Komoda jesionowa na orzech, za rs 10; **Falto** meble josiennie, syberyjskie, mało używane, rs. 15 i **Dziela** dramatyczne Szekspira, nowe wydanie, rs. 12. — **Bednarska** Nr 17, mieszkania 20, — **stróż wkaże.** —17239—2—3

### Ktoby miał do zbycia

**szczenie** mniej więcej miesięczne, osydej rasy **buldogów**, lub też **pułki** z wyśmien krzyżowany. **zechce** pozostawić adres w Czytelni J. Rosendorfa, Krakowskie-Przedmieście Nr 85 nowy. —2—3—17243—

## OWIES

na koree do sprzedania, po cenie targowej w składzie nasion **T. Grigotowicza**. — **Nowy-Swiat** Nr 17. —5—6—16552—

## Posadzka dębowa,

nowa, do 400 sztuk, dobrze wysuszone, jest do sprzedania przy ulicy Siłkowskiej Nr 16, w rannym u feleżera. —16832—3—3

Do składu materiałów malarskich, drukarskich i t. p., pod firmą **J. Rosendorff**, Na-lewki Nr 19, nadszedł świeży transport

## różnokolorowej kredy

w laskach i zapasów do ołówków. — **Ceny** umiarkowane. —16955—2—3

### Niema płynu na odciski!!!

ażeby nie był palący i żeby w jednej chwili wydobyć można cały odcisk z korzeniem bez ostrego narzędzi, jednak znany operator **Michelson** poleca płyn takowy, oraz maści na odciski i na guzy. **Płyn** na pięgi od k. 30.

**NB.** Wizytuje po domach do godz. 12, zaś od 3 po południu przyjmuje u siebie, ulica **Fręta** Nr 332 (47 nowy). —4—6—16803—

## Porcelana stołowa:

Serwis porcelanowy ozdobny i biały, oraz **półporcelana**

biała i z obwódkami, nadeszły do składu szkła, porcelany i fajansu, przy ulicy Podwale Nr 7, z czem się poleca

## Alexy Baytel.

—17008—3—3



### W FABRYCE M. Biernackiego,

Rymarska Nr 12, są do sprzedania trzy **fortepiany**: jeden **Antoniego Hoffera**, z angielską mechaniką, koncertowy, zupełnie nowy, za cenę rs. 700, niżej ceny kosztu rs. 100; drugi **fabryki Doerera** Stuttgarskiej, o 5 sprężonych, za cenę rs. 400; trzeci **fabryki Giovanni di Dio** in Berlin, za cenę rs. 200, wszystkie palisandrowe — **jak** również przyjmują wszelkie **reparacje i strojenia.** — **Tamże** przybił się **wyżel** srebrno złoty, nie młody, ze skózanym paskiem na karku którego odebrać można za zwrotu kosztów żywienia i ogłoszenia, po udowodnieniu własności. —16—16—2—3

### WYPHEDAŻ RÓŻNYCH MEBLI

w Magazynie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 67, w domu P. Kralla i Zajilera. —7—12—16376—



### Fortepian

palisandrowy, fabryki **Kralia** i **Seidlera**, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie do sprzedania, przy ulicy Pawiej Nr 8, mieszkania 6; między godz. 3—6 po południu. —17221—2—3

### Różne meble, sprzęty kuchenne, szafa i stolik do kart,

z powodu wyjazdu są do sprzedania. — **Wiadomość:** ulica **Leszno**, dom p. **Ewesta**, Nr 35, u **Dąbrowskiej**, w oficynie, na dole — z rana. —17219—2—3

### Przyjmuję do rysowania DESENIE:

na aksamencie, materji, atlasie, suknie i płótnie; według wzorów gotowych, których wybór posiadam, lub osobistych zamówień. — **Ulica** Złota Nr 23, mieszkania 12. — **Tamże** jest pomieszczenie dla osoby przyzwolonej, mającej zajęcie na mieście. —2—2—16891—

## O połowę taniej

wykonywam wszelkie roboty malarskie, oraz **wyklejam** pokoje po kopiejek 11 od rolki — **Za** sumienne i trwałe wykonanie gwarantuję. — **Z** esseunkiem, **E. Ratowski**. — **Ulica** Piwna Nr 15, pierwsze piętro. —17258—2—3

## Deski i Bale:

bukowe, jesionowe, lipowe, dębowe, sosnowe, brzożowe, — **nadeszły** do składu przy ulicy **Siennej** Nr 17 — **i** sprzedają się po cenach umiarkowanych. —16629—4—4

## MAGLE

do sprzedania w każdym czasie — **Wiadomość** na miejscu, ulica **Krochmalna** Nr 8. —16711—3—3

## Dwa Magle

są do sprzedania, w dobrym stanie, od 1-go **Października.** — **Ulica** róg **Bielnickiej** i **Tłomackiej**, Nr domu 2 nowy. —16905—2—3

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić, że otworzyłem Fabrykę Wiedeńskich Mebli Giętych, pod firmą:



Warszawska Fabryka  
WIEDEŃSKICH MEBLI GIĘTYCH  
ADOLFA NEUMAN



w Warszawie przy ulicy Waleców Nr 1, i że tamże odbiera się sprzedaż mebli giętych dobrze wykonanych, po nader niskich cenach. **ADOLF NEUMAN.**

**PRZEDSIĘBIĘSTWO ASFALTOWE**

**FABRYKA TEKTUR ASFALTOWYCH OGNIOTRWAŁYCH**

pod firmą: **J. PAUL.**

Przyjmuję wszelkie roboty asfaltowe, tu jako też i na prowincji, jako to wylewanie ulic, pokoi, kuchni, kapieli, sieni, bram, dziedzińców i t. p. Kryje dachy tekturą, asfaltową ogniotrwałą, smaruje lakiem, lub smolą czyszczoną angielską i reperuje takowe. Poleca zarazem do sprzedania tekturę asfaltową na role, lak i smolę oczyszczoną angielską na beczki, po cenach fabrycznych. Kantonóg ulicy Br. Bejga i Włodzisławskiej Nr 14, dom Bersohna, wprost Banku Handlowego. Fabryka i Składy, ulica Załozkowa Nr 16, otwarte od 7 do 1 i od 3 do 7 w d. — 1894 —

**SKŁAD HERBATY,**

Towarów Kolonialnych i Rosyjskich,  
przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3.

**T. STANISŁAWSKIEGO**

Zapotrząony zawsze w najlepsze gatunki Kjaetyńskiej Herbaty, oraz Cukier i Kawę, Samowary, Bujon Kleczkowski, Makarony moskiewskie i prawdziwe włoskie, Sery zagraniczne i krajowe, Groszki zielone, Sago, Musztard, sareptka, francuska i angielska, Czekolada, Kakao, Cukierki Landrina, Oliwę francuską i Leceer, Opty: winny i estragonowy, Sardynki, Siedzie pocztowe i t. p. Wszystkie towary w najlepszym gatunku i po cenach umiarkowanych. Sprzedaw Cukru usztywnionego po cenach następujących: Oryasew, Hermanow, Łysakowice, Leonów na całe głowy 16 1/2 kop., inne gatunki po 16 kop.

Cukier rafinowany najl. pszy funt 17 1/2 kop.  
ditto ditto kostkowy funt 17 op.  
ditto ditto ditto funt 16 1/2 kop.  
Mączka szwajcarska funt 14 1/2 kop.  
ditto maszynowa funt 17 kop.

Kupującym na kamienie i pudry, odstępuje się stosowny rabat.

**NOWE MASZyny POŚPIESZNE,**

do wycinania przedmiotów ze skóry, płótna, sukna, papieru, blachy i innych materiałów. Użyteczne do fabrykacji: kamasy, obcasów, rękawiczek, kwiatów i t. p.

Wyrabia takowe Fabryka Maszyn

**J. TAYCHERTA.**

ELEKTORALNA NUMER 7.

Reperacje maszyn różnego rodzaju przyjmują się.

**Do sprzedania:**

Kosa żelazna do suszenia mieszkań, piecyk żelazny i 2 tysiące sztuk cegły dętej. Nowolipki Nr 32 A. — 1897 — 3 — 3

Fabryka krochmalu, syropu i t. p. wyrobów W. A. Szoltena w Piotrkowie,

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wyłączone prawo sprzedaży swoich wyrobów w guberniach: Lubelskiej, Radomskiej i Siedleckiej powierzyła p. Adolfowi Wasserweig, mieszkającemu w Lublinie.

Piotrków dnia 14 września 1878 r. Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić, że o bliższych szczegółach, dotyczących sprzedaży produktów rzeczonych fabryki, u mnie dowiedzieć się można, i że posiadam u siebie próby, które na każde żądanie służę moim.

**A. Wasserweig,**  
w Lublinie, ulica Królewska Nr 231.  
— 17085 — 2 — 2

Z powodu wyjazdu są dwa  
**Blankiety Premiowej Pożyczki**

1-szej i 2-jej Emisji, do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość w rekomendacji gubernatora pani Z. Czapliskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 49. — 1898 — 2 — 3

**Fabryka Rolet żaluzjowych drewnianych**  
**B. Popławskiego,**

przeniesiona z ulicy Pawiej, na ulicę Wołyńską pod Nr 22, — wykonywa też Rolety z taką praktycznością, że przewyższają one wszelkie zagraniczne tak trwałością jak i umiarkowaną ceną. — Tamże przyjmują się wszelkie obstatunki w zakres robót stolarskich wchodzące.

Jest do sprzedania

**KOLONJA**

wieś Wola położona obejmująca morg 19 1/2, drzew w niej znajduje się około 500, szparagi, oraz dom, piwnica, murowana stud. ła. stajnia, oraz inne dogodności. — Wiadomość powziąć można na miejscu, to jest na 6-tej wiorście, za ruskim cmentarzem, Nr 134, u Kowalewskiej. — 17149 — 2 — 3

**LAK**  
CZERWONY i KOLOROWY w pudełkach  
w rozmaitych odmianach i gatunkach  
LAK CZERWONY i KOLOROWY w paczkach  
N. 1. 2. 3. 4 i 5.  
LAK RÓZKOLOROWY w pudełkach (famskl.)  
LAK KOLOROWY wyłącznie do butelek (flaschenlak)  
ATRAMENT CZARNY i kolorowy.  
ATRAMENT do kopjowania, francuski i angielski  
ATRAMENT ANILINOWY kolorowy.  
ATRAMENT i TUSZ wieczny do znaczenia  
bielizny oryginalny francuski.  
OŁÓWKI CZARNE i KOLOROWE  
KREDKI KOLOROWE i KREDKI DO KART  
KLEJ PŁYNNY we flakonach większych i mniejszych  
PIASEK RÓZKOLOROWY, złoty i srebrny.  
PUDEŁKA DO TUSZU metalowe w 4ch wielk.  
TUSZ CHIŃSKI W LASKACH. poleca:  
**J. A. KRAUSSE**  
SKŁAD FARB  
ULICA MIODOWA NR 10. NOWY

**Majątek ziemski**

do sprzedania, wólk 25, w tem lasu wólk 4, łąk wólk 3, odległy od Warszawy mil 8, od kolei wólk 4, przy szosie 2 inwentarzem żywym i martwym bez złuzności, po 1,500 rubli za wólk. — Wiadomość: ulica Witek Nr 3, mieszkania 8; od godziny 4 do 6 po południu. — 17110 — 2 — 6

**Rs. 5,000 i rs. 8,000,**

do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, lub zaraz po Towarzystwie. — Wiadomość w sklepie pana Stanisławskiego, przy rogu ulicy Senatorskiej i placu Teatralnego; pod słarami. — 17039 — 2 — 8

**Rubli sr. 3,500,**

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, lub zaraz po pożyczce krydyt, miejskiej. — Osoby interesowane, raczą składać adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z Z. — 16958 — 3 — 3

**Willa z wi. życzką,**

składająca się z 10 cju pokoi 3-eh dla służby, ze stajnią, wozownią, wanną, wodociągiem, watekizacją i ogrodkiem, jest do wynajęcia każdego czasu. — Aleja Ujazdowska pierwszy dom za łąką Szwajcarską. — Wiadomość u Rządcy domu, lub Mazowiecka Nr 16 w aptece. — 2 — 4 — 17193 —

**Harmoniflute**

zupełnie nowa, z pedalem, fabryki Mayer Marix w Paryżu ze szkła i nitami, wszystko zupełnie nowe do sprzedania za rs. 55 to jest rs. 15 niżej kosztu. — Wiadomość przy ulicy Piękarskiej Nr 3, na 2-m piętrze od frontu, widzieć można od godziny 10-tej do 12-tej z rana i od 2-giej do 4-tej po południu. — 2 — 3 — 17159 —

**KAPIELE**

przy ulicy Wruczej pod Nr 10a, otwarte zostały dla publiczności:

Cena biletu kop. 50.  
kop. Abonament sztuk 12 po 40.  
Abonament sztuk 6 po kop. 45.  
2 — 6 — 17011 —

**Prośby i Tłomaczenia**

redagują się w biurze Rady Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. — 17038 — 4 — 6

Mam honor zawiadomić Osoby interesowane, że Skład Drożdży prasowanych, z fabryki Ad. Ig. Mautner i Syn z Wiednia, z dalem 8-go Lipca r. b. zostanie przeniesiony z domu W-go Bajac przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do domu dawniej W-go Sateinkelera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, na dole od frontu.  
**Ludwik Liebert.**  
— 12618 — 15 — 26

**WILLA**

pod Pruszkowem, z założeniami na niej: parkiem i ogrodem owocowym, winnicą, inspektami; dwoma domami na letnie mieszkanie i materiałem na trześci; z zabudowaniami gospodarskimi, oraz inwentarzem żywym i martwym do sprzedania za rs. 7,500; wymagalne rs. 2,000. — Do odstąpienia na lat 2, przy ulicy przynajmniej, lokal z 4 dużych pokoi i kuchni słoneczny. — Poszukiwany jest melodyk. — Wiadomość na ulicy Długiej, Nr domu 21, lokalu 4, do 11-tej rano. — 16804 —

### Są do sprzedania:

Gazeta Warszawska z drugiej połowy 1878 r., cały 1878 i 1879. — Kurjer Warszawski z 1762 r. i Kurjer Polski z lat 1752, 1753, 1754. — Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr domu 10, mieszkania 8, w każdym czasie. 3-3-15339-

### Ważna wiadomość!

Sklep narozny na pryncypalnej ulicy z kompletnym eleganckim urządzeniem xdatym dla Fryzjera, lub też na inay Magazy. Just do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w Skłazie Mate- riałów Aptecznych P. Sierżpuwskiego Krakowskie Przedmieście Nr 15. 3-6 16896

### Dzwona dębowe.

dużego rozmiaru, są do sprzedania. — Wiado- mość: Twarda Nr 15, mieszkania 5. —16701-4-6

### Fabryka Powozów i najem Ekwipaży A. Miodrowskiego,

Elektoralna Nr 13, wynajmują powozy po cenie umiarkowanej z końmi i bez, na miesiące, dni i godziny; jest także kilka karet nowych i używanych, do sprzedania; — przyjmuje obstatunki i repe- racje. —16930-3-6

### Korzystny interes

dla pp. Stolarzy lub Fabrykantów. — Jest do sprzedania 650 sztuk desek topolowych, suchych, różnych grubości i grubości. — Wiadomość u pana Murantowicza w Wawrze, na 9 tej wioście traktu Bzelskiego. 5-6-16849-

Do sprzedania

### DOM

z placem frontowym do budowy, na dogodnych warunkach. — Wiadomość: ulica Złota Nr 11, w sklepie wiktuałów. —16987-3-3

### Kredens

Większych rozmiarów, z francuskiego orzechu z fryzami, bogato rzeźbiony z płytą marmurową wpuszczoną o 6-ciu drzwiach z niszami i szafadami, pochodzący z Wystawy Wiedeńskiej, dla braku miejsca jest do sprzedania, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 10, w mieszkaniu na 1-szem piętrze. —2-3-17214-

Każdego czasu jest do odstąpienia

### DYSTRYBUCJA,

egzystująca od lat 30, z powodu nieprzewi- dzalnych interesów, dom Kabańska Nr 23, ulica Piwna. —17247-2-2

### Dwa Faktony i Wolant,

są do sprzedania, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość: Ulica Żelazna Nr 22, u kowala. —17171-2-3

### Kawiarnia

do odstąpienia. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Dobroczyńności Nr 56. —17225-2-3

SKRZYPCE

stare, włoskie, ograne i w zupełności dobrym stanie są do sprzedania. Cena ra. 100. — Mo- zna je obejrzeć codziennie w lokalu Towa- rzystwa Muzycznego od godziny 11-tej do 1-szej przed południem i od 5-tej do 7-mej po po- łudniu. 2-2-17199-

### Do sprzedania

z powodu braku miejsca, kwiaty, lawki ogra- dowe i stopy. — Wiadomość między godz. 11 a 2, przy ulicy Dzielnej Nr 1. —stróż wskazuje. —16668-3-6

MASZYNA

większego rozmiaru, do szycia sukien, biel- niny i pikowania, prawdziwa amerykańska, sy- stemą Grawera i Bekera, która kosztowała rs. 80, dziś z powodu śmierci osoby na nią pracu- jącej, jest do nabycia za rs. 30. — przyczem się zapewnia że wraz z wszelkimi przyrzę- dami znajduje się w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Mostowej i Brzozowej pod Nr 1, mieszkania w oficynie Nr 14 z ra- na do godziny 10-tej po południu od godziny 2-tej do 4-tej. —17250-2-3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, — Plac Teatrny Nr 743e (nowy 5).

### DLA DOROŻKĄŻY.

Dwie stajnie i dwie wozownie murowane, z obszernym podwórzem, oraz dwa pokoje suche i ciepłe, do wynajęcia od 1-go Października r. b. —Wiadomość, Muranów Nr 6, w pa- lacyku 1-sze piętro, u pana Kossakowskiego. 2-4-17190-

### Budynek fabryczny,

obszerny, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość w kantorze B. Werner, ulica Królewska Nr 6. —15978-5-8

### Kufer damski, duży,

mało używany, fabryki paryskiej, jest do sprzedania za cenę przystępną, przy ulicy No- wo-Senatorskiej Nr 7, w zakładzie wyrobów siodlarskich. —17079-2-2

### Ruskie Pierogi

mieśne (duże). —Obstatunki od rs. 3, życzący raczą nadsyłać do Kiosku na Zielonym placu. —16974-3-3

### DRENY

angielskie glazurowane

od 2' do 12' sred.

posiada na składzie i poleca

### WARSZAWSKA FABRYKA HYDRAULICZNA

egzystująca od roku 1859

### S. Mizerskiego,

ulica Cicha przy Tamce, Nr 6.

7-12 — 18187-

Jest do sprzedania

### FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki Kralla et-Seidlera; dru- gi A. Hofera; oba w bardzo dobrym stanie, u fortepianisty J. Hüdt. — Tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia fortepianów i pianin. —Leszno Nr 11. —17259-2-3

### Fortepianik

za rs. 50, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, dla początkujących bardzo praktyczny jest do sprzedania. —Ulica Nowy-Świat Nr 12, —stróż ws. aże. —16983-3-3

Jest do sprzedania

### Garnitur Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u tapi- ciera, Rymarska Nr 8. Tamże przyjmują się wszelkie obstatunki tak nowe jako też i repe- racje mebli. 4-4 — 17036-

Za nader niską cenę są do sprzedania

### Dwa garnitury mebli,

zupełnie świeże, oraz Szesziąg skóra pokry- ty. Biórko, Korota i Soła orzechowa. —Ulica Chłodna, nr 23, stróż wskazuje. —17162-3-6

Jest do sprzedania

### Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, kryty rysem i Szeszlong skóry pokryty. —Ulica Królewska Nr 19, u tapi- ciera. —17013-4-6

Przy ulicy Instytutowej Nr 6, jest do sprze- dania za przystępną cenę:

### dwa garnitury mebli,

dwa lustra i umywalka z marmurowym bla- tem. —Stróż wskazuje. —16898-2-3

Są do sprzedania

### 2 Garnitury Mebli,

kryte najświeższym materiałem, sofy, fotole, szeszlongi i t. p. —Marszałkowska róg Święto- krzyżkiej Nr 50, u tapiciera. —17053-3-6

### Trzy Okien dubeltowych,

dużych, oszklonych i okutych do sprzedania. Wiadomość u stróża w domu przy placu Tea- tralnym Nr 5. 7-0

### U Akuszerki

jest pokój osobny, z wszelką wygodą, w ka- żdej chwili do wynajęcia dla osoby spodzi- ewającej się słabości. Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. —16976-3-3

### U AKUSZERKI

### M. ŻEBROWSKIEJ

przy ulicy Długiej Nr 30 w pałacu Deckerta

jest Pokoik dla osób spodziewających się słabości, lub na czas dłuższy przed słabo- ścią —gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. 12-0 — 13241-

### U Akuszerki A. P.

pod Nrem 22 nowym, na Krakowskim-Przed- mieściu, wprost ulicy Berga, są pokoiiki od- dzielne dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, gdzie cho- ra znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarko- waną. —16965-3-6

### U Akuszerki E. P.

Żórawia Nr 5, są osobne Pokoiiki dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znaj- dzie troskliwą opiekę. —13480-12-12

### U AKUSZERKI

### A. ILGNER,

są pokoje z osobnym wejściem, elegancko umeblowane, dla osób spodziewających się słabości, za opłatą: w osobnym pokoju rs. 15, w wspólnym mniej. —Ulica Długa, Nr 23, w tem domu gdzie Eldorado. —17255-2-3

### LOKAL

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 67 nowy, jest do wynajęcia każdego czasu, ekla- dający się z dwóch pokoi, przedpokojem, ku- chnią, piwnicy i góry wspólny. — Wiadomość u stróża. —17210-2-3

W domu gruntownie wyre-stauowanym Nr 2 Podwale, obok kolumny Zygmunta

### Lokal frontowy,

na 1-m piętrze do wynajęcia od 1-go Października r. b. z urządzeniem gazowym w całym lokalu. —Składający się z 5 pokoi, przedpokoi- ku, kuchni z alkową i wodociągiem i t. p. — Okna wystawowe sklepowe w szałi. —5-6-16744-

### 3 LOKALE!!

suche i ciepłe, 6, 5 i 2 pokoje z przedpo- kojami, kuchniami, wodociągami, zlewami i wszelkimi wygodami, za bardzo przystępną cenę, są do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Marjańskiej Nr 2. —6-6-16748-

### 9 Chmielna 9.

Do wynajęcia natychmiast, lub od 1-go Mi- chala, w domu całkowicie odnowionym: 1) na 1-m piętrze sześć pokoi i przedpokój, pasarz, kuchnia i inne wygody z wodociągami i zlew- em; 2) na 2-m piętrze takiż sam lokal; 3) facjata dwa pokoje i kuchnia również z wodo- ciągiem i zlewem, a nadto sklep urządzonej z całą elegancją. —4-6-16919-

### Dwa Pokoje

z przedpokojem i kuchnią, za rs. 200 rocznie, na parterze, na 2-m piętrze i na 3-m takie samo, za rs. 175 rocznie —Jeden pokój i ku- chnia za rs. 135 —Złota Nr 12. —16988-3-3

### LOKALE

3 pokoje, alkowa, spiżarnia, wygodna, kuchnia; salon o trzech oknach, jeden pokój, przedpo- kój kawalerski. — Mogą być stajnie i wozo- wnie lub bez nich. —Leszno Nr 51, wiadomość na miejscu. —17213-2-3

### LOKAL

do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, składający się z dwóch pokoi, przedpokoi, kuchni, góry, piwnicy i komórek. —Wiadomość na miejscu, ulica Żelazna Nr 5. —17181-2-6

Do wynajęcia od kwartału

### SALON,

2 pokoje, przedpokój, pokoiik dla sng i kuch- ni, na parterze od frontu, rocznie rs. 280; — 3 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, 220 rs. —róg Leszno i Żelaznej Nr 70. —17214-1-2

Jest do odstąpienia od 1-go Października r. b.

### APARTAMENT

umeblowany, składający się z przedpokoi, 4-eh dużych pokoi, kuchni, łazienki, z wodo- ciągami, zlewem i gazem, na 6 lub 9 miesią- ce. —Ulica hr. Berga Nr 3, mieszkania 3. —17176-2-3

### Lokal,

w najcenniejszym punkcie mia- sta, całe 1-sze piętro świeżo wyre-stauo- rowane, z dogodnym rozkładem, do wynajęcia na Zakład Przemysłowy lub mieszkanie prywatne. Wiadomość u właściciela domu, Krakowskie-Przed- mieście, Nr 38 nowy, wprost Saskiego Placu. 2-3 — 16887-

Jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

### MIESZKANIE

przy ulicy Niecałej Nr 614N, w nowowydro- wany domu p. Walifera, tuż przy Saskim ogrodzie, na 2-m piętrze, złożone z salonu, 7 pokoiów, przedpokoiem, łazienki, kuchni z wodo- ciągiem i zlewem. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 12, w kancelarii W-go Leopolda Moyer, adwokata przysięgłego do godziny 11-tej przed południem i od 5-tej do 7-mej po południu. —17087-2-3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonymi

### LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowym, oraz Stajnia Wozownia, w każdym czasie do wynajęcia. Tamże Sanki i Uprząż, do sprzedania. Twarda Nr 36. —16072-9-12

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

### Sklep Wiktuałów

w każdym czasie, za cenę bardzo przystępną, róg Marszałkowskiej i Wilczej. —17237-2-3

Z powodu nieprzewidzianych interesów, jest do wynajęcia

### SKLEP

z oknem, z pokojem, piwnicą i salką, w każ- dym czasie. —Ulica Nowowiejska Nr 22 nowy, w sklepie. —17208-2-3

Na ulicy Świętokrzyskiej Nr 15, wprost Włodzimierskiej, jest do odstąpienia w ka- żdym czasie, z powodem zmiany interesu,

### SKLEP

z mieszkaniem, kompletnie urządzonej i obficie zaopatrzony w towary kolonjalne. Wartość przybliżona urządzenia sklepu i znajdujących się towarów na rubli 1200. —Wiadomość bliższa u właściciela sklepu Revi, codziennie między godzinami 8-10 rano i wieczorem. —2-4-17202-

Jest do wanjęcia

### SKLEP

z oknem wystawowym, mieszkaniem za skle- pem i piwnicą, od 1-go Października 1878 r. za cenę przystępną, przy ulicy Mostowej Nr 10. —16998-3-3

Potrzebny jest

### Sklep z piwnicą

na skład wina, na ulicy Nowy Świat. — Inter- esanci zechcą pozostawić adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. B. —17025-3-3

### Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie. —Ulica Freta- Wazka Nr 32 nowy. —16991-3-3

### Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie. —Ulica Szkol- na Nr 1, dom pana Hinz. —17004-3-3

Do wynajęcia od 1-go Października

### SKLEP

z mieszkaniem, gazem i piecem angielskim do pieczenia chleba, dogodny na piakarnię angiel- ską. — Wiadomość w cukierni przy ulicy No- wy-Swiat Nr 50. —5-6-16713-

### Nagrody rs. 40.

Między placem Teatrnym i Elektoralną wypadła z dorozki PACZKA średniej wiel- kości, zawierająca w sobie sznurek korali, jed- ną krawatkę koronkową białą i 4 par pan- czołoch, 3 białych a jedną w paski niebieskie z literami A. L. Łaskawy znalazca otrzyma nagrody rs. 40 oddając powyższą paczkę do sklepu zegarmistrza na ulicy Senatorskiej, pod firmą T. M. Lilpa. —2-3-17244-

W niedzielę 15-go b. m. przy kassie 3-ciej klasy na dworcu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej przy kupnie bi- letów na pociąg idący do Aleksandra o go- dzinie 7-mej rano zgubiono rs. 25. Uzo- lnowy znalazca zechca zwrócić kwotę tę do Re- dakei Kuriera Warszawskiego, pod adresem W. Z. a otrzyma na rodę w ilości rs. 25. —2-2-17193-

Dozwoleno Henszyroju.